

Business Traveller Poland

www.businesstraveller.pl

9,60 zł (w tym 8% VAT) | NR 4/2012 (26) KWIECIEŃ 2012

NAJPIĘKNIEJSZE PLAZE EUROPY

ISSN 2080-7228 INDEKS 256765



BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group
specjalizuje się w indywidualnych ubezpieczeniach na życie oraz ubezpieczeniach powiązanych z usługami bankowymi. Stawia sobie za cel oferowanie swoim Klientom najwyższej jakości produktów i usług ubezpieczeniowych.

BENEFIA
VIENNA INSURANCE GROUP

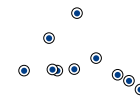


for: BIGSTOCKPHOTO

VIENNA
INSURANCE GROUP

Właścicielem Towarzystwa jest **VIENNA INSURANCE GROUP** – wiodąca austriacka grupa ubezpieczeniowa w Europie Środkowo-Wschodniej ze 180 letnią tradycją. **Wysoki kapitał akcyjny** dodatkowo wzmacnia wiarygodność finansową Towarzystwa. To jeden z najwyższych kapitałów akcyjnych wśród firm ubezpieczeniowych. Jest gwarancją siły i stabilności Towarzystwa, a z drugiej strony stanowi o potencjale inwestycyjnym firmy i zainteresowaniu akcjonariuszy szybkim i stabilnym rozwojem spółki.

BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group
ul. Rydygiera 21, 01-793 Warszawa, tel.: 22 525 11 01, Infolinia: 801 106 106,
e-mail: biuro@benefia.pl



• Miejsca, o których piszemy



BUSINESS TRAVELLER IN ENGLISH
www.businesstraveller.pl

Edytorial

Na topie

- Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji
- Cały ten świat – najciekawsze wydarzenia kulturalne kwietnia
 - Książki i muzyka
 - Prezentomania

Temat z okładki

- Top 10. Plaże Europy

Tried&Tested

- All Nippon Airlines B787 Dreamliner
- TAP Portugal Airbus A319 Lizbona-Warszawa
- Grande Real Villa Italia
- SITA technika dla języka
- Folk gospoda

Styl życia

- Piękny umysł

Raport

- Dreamliner – podniebne marzenia

Air Travel

- Kolejny samolot na polskim niebie
- Ekskluzywny produkt dla klientów z Polski
- Motyle w terminalu

Hotele

- Odpocznij w święta
- Kolorowa dieta w hotelach Sheraton

Lady in business

- Nie ma złej pogody, są tylko złe ubrania

Targi

- Nowe centrum kongresowe

Kierunki

- Tulipanowa gorączka
- 4 godziny w... Kalkucie

Smaki świata

- Oliwa – płynne złoto
- Potrzebki etykiety

Moto&Techno

- Dźwięki z deski
- Na skraju wyobraźni

Zapytaj Piotra



4

6

12

30

32

14

20

22

24

26

28

34

40

46

48

64

50

52

54

56

58

80

66

70

72

78

82

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl

Sekretarz redakcji Joanna Kadej-Krzyczkowska
j.krzyczkowska@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl

Skład/łamanie LACRIMA
lacrima.barbascharf@gmail.com

Wydawnictwo ul. Świętokrzyska 36,
00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33
fax +48 22 455 38 13

R&S Media Sp. z o.o.

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Szef serwisu
www.businesstraveller.pl Filip Gawryś

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl

Dystrybucja, prenumerata TM Media,
Al. Jana Pawła II 61 lok. 239
tel. +48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk Drukarnia TINTA

Business Traveller
Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London,
W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businesstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel. 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel. 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel. 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel. 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel. 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel. 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom

CZEKAJĄC NA LATO

Gdzie spędzimy tegoroczne wakacje? Oczywiście na plaży. Pytanie tylko: na której? Aby ułatwić Państwu odpowiedź na to pytanie, stworzyliśmy ranking najpiękniejszych, najbardziej malowniczych, inspirujących, ustronnych i słynących z imprez plaż w Europie. Wszak oczekiwania co do tego niezwykłego miejsca, jakim jest punkt przecięcia trzech żywiołów: wody, lądu i powietrza, są bardzo indywidualne, niemal dla każdego inne.

Naszą Top listę rozpoczyna romantyczna Navagio Beach na greckiej wyspie Zakynthos. Tuż za nią znalazły się piękne niczym widok z pocztówki plaże portugalskiego Algarve, raj dla aktywnych, czyli cypryjska Nissi Beach, Ölüdeniz – Błękitna Laguna w Turcji, malownicze plaże Sardynii, klimatyczna żwirowa plaża Étretat w Normandii, uznawana za jedną z najpiękniejszych plaż na świecie Zlatni Rat na chorwackiej wyspie Brač i inspirująca artystów, tak różna od innych, północna, surowa plaża w duńskim Skagen. Mnie szczególnie zapadła w pamięć plaża Las Salinas na Ibizie. Dawniej mekka hipisów, a dziś dość wyrafinowane miejsce, w którym można posłuchać najnowszych trendów w muzyce. Na dodatek wśród szumu fal, popijając zimnego szampana.

Marzena Mróz

Marzena Mróz
redaktor naczelna



UTULĄ CIĘ DO SNU



Hotele
Zawsze w centrum.
Zawsze w dobrej cenie.

801 606 606
accorhotels.com

Warszawa, Częstochowa, Katowice, Kielce, Kraków, Łódź,
Poznań, Szczecin, Toruń, Wrocław, Zabrze



Niemiecka turystyka 2011

400 milionów noclegów w 2012 roku?

NIEMCY BIJĄ WŁASNY REKORD W TURYSTYCE

Niemcom jako krajowi turystycznemu udało się ponownie pobić własny rekord z roku poprzedniego i odnotować 63,8 mln noclegów gości zagranicznych. Z kolei liczba 330,3 mln noclegów gości z kraju świadczy, że Niemcy pozostają ulubionym celem turystycznym własnych obywateli. – „Barierę dźwięku”, czyli 400 milionów noclegów gości krajowych i zagranicznych łącznie, chcemy pokonać już w tym roku – oznajmia Ernst Burgbacher, członek niemieckiego Bundestagu, parlamentarny sekretarz stanu przy Federalnym Ministerstwie Gospodarki i Technologii oraz pełnomocnik rządu federalnego ds. klasy średniej i turystyki.

Według wstępnych wyników Federalnego Urzędu Statystycznego zarejestrowano 6% więcej noclegów gości zagranicznych niż w roku poprzednim. Także Polacy coraz bardziej liczą się w niemieckim przemyśle turystycznym. W 2011 roku zarejestrowano ponad 1,7 mln noclegów polskich gości, co daje wzrost o 24,2% w porównaniu z rokiem 2010. – Niemcom udało się w imponujący sposób rozbudować swoją pozycję jako jednego z ulubionych krajów turystycznych w Europie – mówi Petra Hedorfer, Przewodnicząca Zarządu Niemieckiej Centrali Turystyki (DZT). – Tak więc według tymczasowych danych IPK International, Niemcy z około pięcioprocentowym wzrostem za rok 2011 ugruntowały się jako jeden z dwóch najbardziej lubianych celów turystycznych Europejczyków zaraz po Hiszpanii (plus około 10%), z około dwuprocentową przewagą nad Francją.

Szwajcaria

Swiss Learning

SZKOŁA JAK W ZEGARKU

Swiss Learning AG to powstała w 2006 roku szwajcarska organizacja zrzeszająca wiodące prywatne szkoły średnie, uniwersytety, politechniki i szkoły hotelarskie. Na pytanie, dlaczego warto kształcić dzieci w Szwajcarii, dyrektor generalny Christophe Clivaz goszczący ostatnio w Warszawie odpowiedział, że powodów jest co najmniej kilka. Przede wszystkim szwajcarskie szkoły zapewniają wysoki poziom edukacji, są bezpieczne, gwarantują poznanie co najmniej trzech języków, a także innych kultur. Szwajcarska edukacja ma wieloletnią tradycję zapoczątkowaną przez takich twórców, jak Rousseau, Piaget czy Einstein. Stanowczość, dyscyplina, otwartość i wszechstronne wykształcenie nakierowane na rozwój osobisty i akademicki są podstawowymi elementami szwajcarskiej tradycji. Więcej na: www.swisslearning.com



Dla smakoszy Surf&Turf

HOTEL WESTIN

Kuchnia Surf&Turf wywodzi się z USA, ale jest bardzo popularna również w Australii i Nowej Zelandii. Jej inspiracją było zamiłowanie do różnego gatunku mięs oraz owoców morza i chęć połączenia ich w jednym daniu. W każdy wtorek szef kuchni Janusz Korzyński zaskakuje gości nowymi kompozycjami. Do najciekawszych należą: polędwica wołowa w stylu „Sous Vide” z krewetką Jumbo podana z kapustką bok choy, grzybami shiitake i sosem z zielonego pieprzu; pierś z kaczki i smażone w woku małże św. Jakuba podane z zielonymi warzywami, pikantną sałatką z ogórka i trawy cytrynowej z chrupiącą szalotką; grillowany argentyński rostbef ze smażonymi krewetkami podany z zielonymi szparagami, pieczoną papryką, masłem czosnkowo-kolendrowym i kroplą tabasco oraz pierś z gęsi podana z pikantnymi krewetkami tygrysimi, makaronem soba, orientalną sałatką z kiełków i sosem teriyaki. Dania te można smakować w każdy wtorek od godziny 18 do 22.30. Więcej na: www.restauracjafusion.pl

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE HRM, DREAMTIME, ISTOCKPHOTO

WORLD
MASTERCARD®



CAŁY ŚWIAT MOŻLIWOŚCI

Pozwolić, by trening z Leo Messim zostawił po sobie niezatarte wspomnienie: Bezcenne™



Są rzeczy, które mogą się wydarzyć tylko raz w życiu.

Weź udział w loterii **World MasterCard®** i stań oko w oko z żywą legendą futbolu, Leo Messim, na murawie stadionu w samym sercu perły Katalonii. Płać kartą World MasterCard, zgłaszaj dokonane transakcje na www.worldpromocja.pl i pojedź z wybraną osobą do Barcelony – jednej ze stolic europejskiego futbolu, mody i niezwyklej architektury.



www.worldpromocja.pl

Organizatorem loterii promocyjnej „Oko w oko z żywą legendą” jest McCann Erickson Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, przy ul. Cybernetyki 19. Rejestracji transakcji w loterii można dokonać w okresie od 1.03 do 30.04.2012 r. na stronie www.worldpromocja.pl lub za pośrednictwem specjalnej aplikacji na telefony komórkowe. Loteria organizowana jest na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dotyczy transakcji o dowolnej wartości dokonanych za pomocą karty płatniczej World MasterCard w punktach handlowo-usługowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub za granicą, z wyłączeniem transakcji dokonywanych w bankomatach oraz poza punktami handlowo-usługowymi, w szczególności w sieci Internet. Materiały reklamowo-promocyjne mają jedynie charakter informacyjny. Wiążącą moc prawną mają postanowienia regulaminu loterii. Więcej szczegółów w regulaminie loterii dostępnym na www.worldpromocja.pl.



Spitsbergen PAN

POLSKA FLAGA

Za kołem podbiegunowym, na Spitsbergenie znajduje się Polska Stacja Polarna Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. Z inicjatywy Innovation Norway – Biura Promocji Norwegii w Polsce, w stacji polarnej w Hornsundzie odbędzie się nietypowa akcja – ochotnicy wydziergają polską flagę, która ozdobi słup informacyjny przed stacją. W dostarczenie flagi na Spitsbergen zaangażowała się polska grupa wyprawowa Torell Expedition 2012.

Maksymalna wydajność i mobilność SONY

SERIA VAIO Z

Ważące nieco ponad kilogram nowe notebooki Sony z serii VAIO Z, to propozycja dla osób, które oczekują maksymalnej wydajności i mobilności. Seria VAIO Z łączy atrakcyjną stylistykę i zaawansowaną obudowę z włókna węglowego z niezrównanymi parametrami i innowacyjnymi rozwiązaniami. Dzięki wyjątkowej mocy obliczeniowej, te najlepsze w swojej klasie notebooki biznesowe ułatwiają wymagającym użytkownikom pracę zarówno w biurze, jak i w podróży. Najważniejsze cechy serii VAIO Z to: ekran o przekątnej 33,2 cm (13,1"); mniej niż 1,2 kg wagi; tylko 16,65 mm grubości; duża wydajność zapewniana przez najnowsze procesory Intel® Core™ i7 oraz szybkie pamięci masowe SSD; matowy wyświetlacz VAIO Premium o dużej rozdzielczości (1600 x 900); możliwość dokupienia płaskiego akumulatora z funkcją szybkiego ładowania (wystarcza nawet na 14 godzin pracy); Dok Power Media Dock™ zapewniający obsługę do czterech monitorów i wyposażony w kartę graficzną AMD Radeon™ HD; napęd optyczny i dodatkowe porty, w tym wyjście HDMI; funkcja QuickBoot, która | skraca czas włączania systemu operacyjnego.



Festiwal kulinarny

Lisbon Fish&Flavours

„WIELKIE ŻARCIE” PO PORTUGALSKU



Ku radości miłośników dobrego jedzenia w połowie kwietnia odbędzie się (już po raz piąty) największy festiwal kulinarny w Lizbonie – Lisbon Fish and Flavours. Przez jedenaście dni, od 12 do 22 kwietnia, w ramach Lisbon Fish and Flavours będzie można delektować się wykwintnymi potrawami z ryb i owoców morza. Dziesięć najlepszych lizbońskich restauracji od południa do północy będzie serwowało portugalskie dania w cenie od 5 do 8 euro. Na Pátio da Galé w Lizbonie (przy placu Terreiro do Paço) uznani szefowie kuchni, zarówno Portugalczycy, jak i obcokrajowcy, zaprezentują swój kunszt kulinarny podczas pokazów przed publicznością. Odbędzie się też konkurs na najlepsze Pastel de Nata Lizbony, czyli babeczkę z ciasta francuskiego z budyniowym nadzieniem, która uchodzi tam za przysmak. Nie zabraknie lekcji gotowania, degustacji win, a także kiermaszu produktów regionalnych – Gourmet Market, na którym będzie można zaopatrzyć się w rozmaite słodkie, doskonałe oliwy i wino.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM, ESSENCIA DO VINHO

Warszawa – Pekin

od **1899** PLN

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

A STAR ALLIANCE MEMBER

Warszawa – Pekin Najszybsze połączenie dla biznesu

Podróżując w interesach, nie warto tracić czasu. Bądź w Chinach wcześniej i poświęć się sprawom biznesowym. Skorzystaj z wygodnego, bezpośredniego połączenia z Pekinem.



Całkowita cena biletu zakupionego na lot.com, w taryfie First Minute na bezpośredni lot w obie strony w klasie ekonomicznej zawiera wszystkie podatki i opłaty, może ulec zmianie w zależności od terminu zakupu biletu.

lot.com

Lufthansa

Nowa business class

W FOTELU JAK W ŁÓŻKU

Niemiecki narodowy przewoźnik zainwestował 3 miliardy euro w nową business class. Dzięki temu pasażerowie będą mogli odbywać dłuższe i krótsze podróże w fotelach, które za przyciśnięciem guzika rozkładają się do poziomej pozycji. W nowe fotele-łóżka zostaną wyposażone boeingi 747-8.

Od 2007 roku trwały przygotowania do wymiany dotychczasowych siedzeń na bardziej wygodne, komfortowe, można powiedzieć – idealne. Swoje preferencje w tej sprawie zgłosiło 1349 pasażerów Lufthansy, załogi samolotów, a także specjaliści: ergonomicy, technicy i designerzy. Brano pod uwagę przede wszystkim komfort podróżujących, łatwość obsługi i niezawodność. Rezultatem jest siedzenie, które spełnia oczekiwania najbardziej wymagających pasażerów.

Rozkładany fotel w stonowanym szarym kolorze pokryty szlachetnym materiałem i częściowo skórą ma 198 cm długości. Konstruując go przewidziano więcej miejsca dla łokci i poprawiono kształt poduszek. Zadbano też o większą przestrzeń w kabinie – fotele ustawiono w kształcie litery V, tak aby dwa sąsiadujące siedzenia były ustawione wzdłuż centralnego przejścia. W ten sposób spełniony został jeden z najczęściej pojawiających się postulatów pasażerów – możliwość siedzenia przodem do kierunku lotu. Dało to również możliwość wirtualnego podwojenia odległości między fotelami, co zapewnia pasażerom business class więcej prywatności.



Legendarny notes

Nowy Moleskine

TRAVEL JOURNAL

**Znany na świecie notes europejskich artystów i intelektualistów co roku wprowadza nowe serie. My polecamy zwłaszcza Travel Journal – niezbędny w podróży. Warto wiedzieć, że do użytkowników Moleskinów należało gro-
no najwybitniejszych twórców dwóch ostatnich stuleci. W charakterystycznym czarnym notesie notowali swoje myśli Vincent van Gogh, Ernest Hemingway i Bruce Chatwin, który na kartkach stu Moleskinów z czarną zakładką napisał swoją sławną książkę „Na ścieżkach śpiewu”. Więcej o różnych seriach notesu na www.czuly.pl**

Promocja

LOT

REJSY KRAJOWE

Aż do 30 kwietnia na stronie internetowej lot.com można kupić bilety na rejsy LOT-em po całej Polsce już za 79 zł w jedną stronę.

– Z satysfakcją zaobserwaliśmy, że oferta LOT-u cieszy się sporym zainteresowaniem naszych pasażerów. Wyniki sprzedażowe są bardzo korzystne, dlatego podjęliśmy decyzję o przedłużeniu promocji na naszej stronie internetowej – mówi Marcin Pawluk, dyrektor E-commerce PLL LOT.

Legalna kultura

Kampania

NASZE DOBRA W SIECI

Rusza kampania społeczna, promująca korzystanie z legalnych źródeł kultury, realizowana przez Fundację „Legalna Kultura”, integrującą wszystkich zainteresowanych dyskusją o dostępie do dóbr kultury w sieci.

Sposób, w jaki korzystamy z kultury, ma na nią ogromny wpływ. Każdy może ją wspierać i współtworzyć. Bez konsumentów oraz ich wkładu, także finansowego, kultura nie może istnieć, a każdy legalny kontakt przyczynia się do jej powstawania. Wspierając cyfryzację zasobów publicznych oraz promocję domeny publicznej i bezpłatnych zasobów kultury, rozszerzymy dostęp do legalnej kultury. Fundacja gromadzi ludzi wokół legalnych źródeł



– promuje już istniejące, inspirowe powstawanie nowych i tworzy modę na korzystanie z nich. Zaprasza odbiorców kampanii i adresatów projektu do wspólnego tworzenia bazy legalnych źródeł. Dzięki temu odbiorcy kampanii stają się jej twórcami. Fundacja podejmuje też debatę na temat dostosowania modelu biznesowego w rozpowszechnianiu kultury do stanu technologii i świadomości społecznej. www.legalnakultura.pl



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE BMW



PASJA TO WYJĄTKOWOŚĆ, A NIE PRZECIĘTNOŚĆ.

Wsiądź za kierownicę Zwycięzcy. Nowe BMW serii 3 powstało z pasji do radości z jazdy, innowacji i designu, w przeciwieństwie do swoich konkurentów. Mocne i oszczędne silniki TwinPower Turbo oraz pełno kolorowy wyświetlacz Head-up to tylko jedne z wielu przykładów przewagi technologicznej nowego BMW serii 3. W zależności od Twojego charakteru dobierz jedną z 3 linii stylistycznych: Sport, Luxury lub Modern u Dealera BMW Auto Fus już od 11 lutego. Już dziś zarejestruj się na jazdę próbną na www.bmw.pl/seria3

NOWE BMW SERII 3. LINIA SPORT. PASJA WYGRYWA.

BMW EfficientDynamics

328i 6,4 l/100 km 180 kW (245 KM)

Dealer BMW Auto Fus

ul. Ostrobramska 73
04-175 Warszawa
Tel.: +48 22 613 90 03
www.bmw-autofus.pl

BMW serii 3 328i: zużycie paliwa w cyklu miejskim: 8,5 l/100 km, pozamiejskim: 5,2 l/100 km, mieszanym: 6,4 l/100 km. Emisja CO₂: 149 g/km.

Zeskanuj kod QR i dowiedz się więcej o nowym BMW serii 3.



CAŁY TEN ŚWIAT

Najciekawsze wydarzenia kulturalne w kwietniu



AMSTERDAM KOBIETA W BŁĘKITNEJ SUKNI

od 30 marca znów w Rijksmuseum

Najszynniejszym obrazem najszynniejszego z holenderskich mistrzów, Johannesa Vermeera jest „Dziewczyna z perłą”, ale „Kobieta w błękitnej sukni” uchodzi za jej największą rywalkę. Arcydzieło wypożyczono na tournée po Japonii, by sfinansować prace nad jego odnowieniem. Teraz obraz wraca do macierzystego muzeum, gdzie zaprezentuje się zwiedzającym w pełnej krasie. www.rijksmuseum.nl

PARYŻ AUKCJE

Dom aukcyjny Christie's, 4 kwietnia 2012 r.

Z okazji 210 rocznicy urodzin Victora Hugo, dom aukcyjny Christie's organizuje niecodzienną licytację. Pod młotek pójdzie około 500 książek, obrazów, rysunków i fotografii, ale także meble oraz inne osobiste przedmioty należące do autora „Nędzników”. Znaczącej najbardziej zainteresowani są rękopisami i listami artysty. Za jeden z najciekawszych dokumentów, które można będzie kupić na paryskiej aukcji uchodzi bardzo prywatny „List do narzeczonej” napisany w 1820 roku. Ekspонат ma szansę osiągnąć cenę 5 tysięcy euro, a dochód z całej aukcji szacowany jest na okrągły milion. www.christies.com



WIĘCEJ O WYDARZENIACH KULTURALNYCH
NA CAŁYM ŚWIECIE PRZECZYTAJ NA
www.businesstraveller.pl

ŁÓDŹ KONCERT ANDREA BOCELLI

Atlas Arena 29 kwietnia 2012 r.

Andrea Bocelli to jeden z najlepiej sprzedających się artystów w historii muzyki klasycznej – jego płyty rozeszły się w 70 mln egzemplarzy. Nie wiadomo, co bardziej przyciąga fanów – niezwykle głoś o charakterystycznej, często nazywanej energetyzującą barwie, czy też dramatyczna historia życia? 54-letni dziś artysta jako 12-latek, podczas gry w piłkę doznał udaru mózgu i stracił wzrok. Ta tragedia nie załamała go, a być może to właśnie dzięki niej zyskał upór w dążeniu do celu i niezwykłą wrażliwość, bezbłędnie wyczuwaną przez publiczność. Słynny tenor nie koncertuje zbyt często, dlatego każdy z jego koncertów staje się wydarzeniem. Na ten rok Bocelli zaplanował tylko kilkanaście występów, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i w Polsce – w Łodzi. Bilety kosztują od 190 zł do 799 zł (w wersji VIP)



PARYŻ HELMUT NEWTON

Grand Palais do 17 czerwca 2012 r.

To pierwsza we Francji retrospektywna wystawa zmarłego tragicznie w 2004 roku fotografa światowej sławy. W sesjach mody, jako pierwszy wyprowadził modelki ze studia – fotografował je na dachach wieżowców, z rozwianymi włosami, w dynamicznych pozach. Z kolei jego czarno-białe kobiece akty uznawano za prowokacyjne, wręcz perwersyjne, ale to one zapewniły mu nieśmiertelność. Na wystawie zobaczymy ponad 200 zdjęć, a także fragmenty filmu dokumentalnego „Helmut by June”. Ceny biletów – normalny 11 euro, ulgowy (13-25 lat) 8 euro, dzieci do 13 lat wstęp wolny. www.grandpalais.fr

FOT: EAST NEWS (1)

W kraju słynącym z gościnności nie może zabraknąć Best Western.



Teraz także w Polsce
możesz doświadczyć
naszej słynnej gościnności.
Hotele Best Western są idealnie
przystosowane do każdej podróży:
biznesowej, turystycznej czy rodzinnej.
Zarezerwuj miejsce on-line lub telefonicznie
już dziś, a jutro będziesz zadowolony z wyboru.



PLUS



PREMIER

Rezerwacje pod
bezpłatnym numerem **00 800-441-1669**

lub on-line **www.bestwestern.pl**

Zarezerwuj
teraz!

TOP 10 PLAŻE EUROPY

Nie mogąc doczekać się lata, stworzyliśmy ranking europejskich plaż. Oto nasza top lista najpiękniejszych, najbardziej trendy, najmodniejszych skrawków nieba, piasku i morza obowiązująca w 2012 roku.

1. GRECJA, WYSPA ZAKYNTHOS 1. NAVAGIO BEACH

Dla romantyków

Dostępna tylko od strony morza Navagio Beach, zwana Zatoką Wraku jest bez wątpienia nie tylko jedną z najciekawszych i najbardziej spektakularnych plaż na Zakynthos, ale i na wyspach greckich. Gigantyczne skały otoczone turkusowym morzem i drobnym piaskiem robią niezapomniane wrażenie. Romantyczna, ustronna, tajemnicza – przypomina karaibskie klimaty. Plażę można oglądać z góry, ale dostać się na nią można jedynie dopływając łodzią.

2. PORTUGALIA, ALGARVE 2. PLAŻE SAGRES

Dla amatorów pocztówkowych widoków

Plaże Algarve od lat uchodzą za jedno z piękniejszych w Europie – piaszczyste, otoczone wysokimi klifami kolorowych skał – robią niesamowite wrażenie. Nie bez znaczenia jest też panujący na nich przyjazny, śródziemnomorski klimat i fakt, że region ten uchodzi za jeden z najbardziej nasłonecznionych obszarów w Europie. Przyładek Ponta de Piedade w regionie Algarve zachwyca stromymi klifami wychodzącymi daleko w morze i fantastycznymi krajobrazami. Pomiędzy Sagres i Lagos leży mnóstwo małych plażeczek, ukrytych w zagłębieniach skał. Jedną z nich jest Praia do Burgau, niewielka plaża położona przy ma-

lowniczej wiosce Burgau. Bliżej Sagres położona jest Praia da Mareta. Woda tutaj jest spokojna, ponieważ plaża osłonięta jest od zachodu cyplem, na którym stoi Fortaleza.

3. CYPR, AYIA NAPA 3. PLAŻA NISSI BEACH

Raj dla aktywnych

Krystalicznie czyste morze, biały piasek, słońce i lekka bryza. Warto wiedzieć, że słowo „nissi” oznacza po grecku wyspę. Ayia Napa do niedawna było niewielkim miasteczkiem rybackim, które z czasem przetrzodziło się w urokliwy kurort. Odbyna się tu bardzo popularny karnawał, a miasto słynie z rozrywek. Ayia Napa doskonale łączy w sobie nowoczesność nadmorskiego miasta z miejscem pamiętającym czasy świetności Imperium Bizantyjskiego.

Nissi Beach przyciąga turystów spragnionych wypoczynku na pięknych, piaszczystych plażach, jak również miłośników aktywnego spędzania czasu. Ci drudzy znajdą tu bogatą ofertę sportów wodnych, takich jak windsurfing, nurkowanie czy żeglarstwo. W Ayia Napa znajduje się najpiękniejszy na Cyprze Aquapark Water World.

4. HISPANIA, IBIZA 4. LAS SALINAS

Fiesta, muzyka i tapas

To nie tylko bajeczna dzika plaża otoczona krystalicznie czystą wodą. Niegdyś kultu-

we miejsce hippisów, dziś stało się mekką amatorów nowych trendów muzycznych, modowych i kulinarnych. Spędzając kilka dni na Las Salinas, usłyszymy propozycje najsłynniejszych DJ'ów – transową muzykę, której można (a nawet trzeba) słuchać popijając szmpana i zając się najbardziej wyszukane tapas na wyspie. Z pewnością nie jest to miejsce dla osób szukających ciszy i spokoju. Dynamika i niezwykły rytm Las Salinas sprawiają, że plażowicze już w południe porzucają na leżakach swoje książki i poddają się wszechogarniającej atmosferze hiszpańskiej fiesty.

5. TURCJA, ÖLÜDENİZ 5. BŁĘKITNA LAGUNA

W poszukiwaniu piękna i natury

Ölüdeniz to zdecydowanie najpiękniejsza plaża Turcji. Jest długa, szeroka, zakończona słynną Błękitną Laguną częściowo otoczoną górami. Czyste i ciepłe turkusowe wody z doskonałym białym piaskiem i słońce każdego dnia – taki krajobraz czeka na nas na tureckiej Błękitnej Lagunie. To ustronne miejsce z ukrytymi zatoczkami i plażami. Szczególnie plaże wokół Doliny Motyli są wyjątkowo piękne i kameralne. Doceniają je ci, którzy cenią sobie spokój i piękno natury. Warto wiedzieć, że Ölüdeniz jest drugim miejscem po Rio de Janeiro, oferującym najlepsze warunki do paraglidingu. Góra Baba Dagi (1969 m n.p.m.), której zbocza stromo opadają w stronę laguny, to istny raj dla miłośników sportów ekstremalnych. Wspaniałe warunki naturalne, klimat, przepiękne widoki oraz wysokie góry spowodowały, że co roku odbywa się tu międzynarodowy festiwal „Air Games”.

6. WŁOCHY, SARDYNIA 6. VILLASIMIUS

Plaża z widokiem na wielki błękit

Miasto Villasimius na Sardinii, położone 35 km od Cagliari, słynie z wyjątkowo pięknych plaż. Szczególnie polecamy urokliwe, przypominające nastrojem Karaiby: Porto Sa Ruxi, Piscadeddus, Campus, Cala Caterina, Cala Burroni, Porto Giunco, Timi Ama, Simius, Punta Molentis, Spiaggia del Riso.

To także miejsce atrakcyjne dla wielbicieli przyrody. Miasto leży w ustanowionym klikanaście lat temu chronionym obszarze morskim. Jeśli marzy nam się wypoczynek z widokiem na wielki błękit – to tylko tutaj.

7. FRANCJA, NORMANDIA 7. ÉTRETAT

Szlakiem Arsène'a Lupina

Spektakularne skały Étretat pojawiały się w czołówce słynnego francuskiego kryminału sprzed lat, z Arsènem Lupinem

Uwodzicielską siłą plaży jest to, że znajduje się w miejscu przecięcia trzech żywiołów – wody, ładu i powietrza – nie należąc do żadnego z nich.



FOT: BIGSTOCKPHOTO (2), NA POPRZEDNIEJ STRONIE: DREASTIME

Plaża jest stanem pośrednim, formą otwartą, ciągłym niedosytem...
Pojawiającą się i znikającą zagadką wiecznego przeobrażania się.

w roli tytułowej. Miejscem tym zachwycał się Claude Monet i Guy de Maupassant. Dziś, to miasteczko otoczone z dwóch stron przez wysokie skały, cieszy się opinią nadmorskiego kurortu o wyjątkowym uroku. Położone jest na Alabastrowym Wybrzeżu, którego główną atrakcją są niewątpliwie Portes (Drzwi) i Aiguille (Igła) – wyrzeźbione przez morze niezwykle formacje skalne. W czasie odpływów można spacerować po morskim dnie, przechodząc przez naturalne grotty i przesmyki, które podczas przypływów znajdują się pod wodą. Trzeba tylko pamiętać, by na czas wrócić na ląd.

8. CHORWACJA, WYSPA BRAČ PLAŻA ZLATNI RAT

Na tropie znikającego trójkąta

Wydawca przewodników turystycznych Lonely Planet zaliczył ją do dziesięciu najpiękniejszych plaż na świecie. Zlatni Rat (Złoty Przylądek) znajduje się po zachodniej stronie miejscowości Bol na środkowoadriatyńskiej wyspie Brač, u podnóża szczytu Vidova Gora – najwyższego wzniesienia na wyspach położonych na Adriatyku. Ma pięć kilometrów długości, sięga głęboko w morze i zaliczany jest do największych atrakcji

przyrodniczych Adriatyku. Jedną z najbardziej niezwykłych cech tej plaży jest to, że zmienia ona swój kształt w zależności od kierunku i siły wiatru.

9. HISZPANIA, FORMENTERA PLAŻA SES ILLETES

Z dala od cywilizacji

Formentera – wyspa 45 razy mniejsza od Majorki – może się pochwalić najwspanialszymi plażami na Balearach. My polecamy przede wszystkim Ses Illetes i Cala Conta. Żeby zakosztować kąpiele słonecznej na jednej z nich, nie trzeba rezerwować noclegu na wyspie – można tam dotrzeć drogą morską z Ibizy. Hiszpanie nazywają ją Wyspą Lśnienia i podkreślają jej walory, jakimi są lasy sosnowe, gęste zarośla jałowcowe, złote wydmy, a nawet winnice. Atutem Formentery jest również to, czego tu nie ma: wielkich kompleksów turystycznych i megahoteli. Ale to, co na wyspie jest, zadowoli najbardziej wybrednych gości.

Przed wszystkim dziewicza natura. Park przyrodniczy Ses Salines, ostoja 200 gatunków ptaków, jest wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Tu znajdują się „podwodne łąki” nazywane też „miniatur-

wymi lasami oceanicznymi” – dowód niezwykłego bogactwa morskiego ekosystemu. Nas jednak zniewoliły przede wszystkim długie, puste plaże Formentery.

10. DANIA SKAGEN

Plaża dla artystów

Malowniczy Przylądek Skagen, gdzie mieszają się wody cieśnin Skagerrak (kolor szary) i Kattegat (kolor zielony), oddzielające Morze Północne od Morza Bałtyckiego – to najbardziej na północ wysunięty cypel Półwyspu Jutlandzkiego w Danii. Tej spektakularnej, długiej, niemal bezkresnej, często malowniczo zamglonej plaży nie może zabraknąć w naszym rankingu. Ze względu na niezwykle krajobraz – piętrzące się wody bałtyckich cieśnin i kamienisto-piaszczyste plaże – pod koniec XIX wieku powstała tu kolonia artystów: malarzy i poetów, zwana „Grupą Skagen”. Mimo upływu lat niewiele się tu zmieniło – malowniczość tego miejsca wciąż zdaje się magiczna. Szczególnie gdy zza szarych północnych chmur wyjdzie słońce. Może warto zabrać ze sobą farby i namalować pejzaż wzburzonego morza?

Marzena Mróz



Ontologicznie rzecz biorąc, plaża jest formą nieokreśloną i przez to tak intrygującą. Coś, co wymyka się definicjom, od razu jest atrakcyjne.

FOT.:ISTOCKPHOTO

SIXT
rent a car

Ale jaja!

(np. Ford Focus w dniach 5-10.04.2012 już
od 99 zł za dobę. Wypożycz na www.sixt.pl)

ALL NIPPON AIRLINES B787 DREAMLINER



INFO

26 października 2011 roku, po ponad trzech latach opóźnienia, odbył się pierwszy komercyjny lot Boeinga 787 Dreamliner o numerze bocznym NH7871. Samolot wystartował z Tokio, a lotniskiem docelowym było Hong Kong International Airport.

W listopadzie Dreamliner zaczął obsługiwać krajowe połączenia w Japonii, a od grudnia również trasy międzynarodowe, takie jak Tokio–Pekin oraz Tokio–Frankfurt (od 21 stycznia).

ODPRAWA

Personel ANA skierował mnie do odprawy w strefie C terminalu 1 lotniska Narita International. Ponieważ był to lot inauguracyjny, cała procedura zakończyła się nadzwyczaj wcześniej, bo o 7.30, choć lot za-

planowano na 12.20. Dostałem miejsce 14C przy przejściu i, jak to zazwyczaj bywa u Japończyków, cała procedura przebiegła szybko i bezproblemowo, podobnie jak kontrola bezpieczeństwa i paszportowa.

WEJŚCIE NA POKŁAD

Po przemówieniach i tradycyjnej kagami-wari (ceremonii rozbicia beczki z sake), o 11.40 rozpoczęła się procedura wejścia na pokład. Do samolotu przewieziono nas autobusem. Na pokładzie czekała już na nas załoga, chętnie odpowiadająca na wszelkie pytania.

Zwróciłem uwagę na wysoki sufit samolotu i duże schowki na bagaż. Mój schowek pomieścił torbę podręczną na kółkach oraz spory plecak, a i tak zostało jeszcze wolne miejsce. Nie

wszystkie elementy wyposażenia samolotu były gotowe – na przykład barek między piątym i szóstym rzędem, stał pusty. Okna w B 787 są większe niż w innych samolotach, ale z mojego miejsca przy przejściu widok nie był imponujący, choć producent zapewniał, iż nawet pasażerowie, którzy nie siedzą przy oknie będą mogli podziwiać widoki.

MIJESCE

B787 linii ANA i obsługujący krótkie trasy, jest podzielony na dwie klasy: biznes, która zajmuje dwa rzędy w układzie 2-2-2 oraz ekonomiczną – 32 rzędy foteli w konfiguracji 2-4-2.

Zewnętrzna część foteli w klasie biznes jest wykonana z plastiku, a miejsce zapewnia aż 145 centymetrów przestrzeni

na nogi. Fotele w klasie ekonomicznej obite są tkaniną.

Sam fotel okazał się niewygodny i choć miał standardową jak na klasę ekonomiczną szerokość (47 cm), to miejsca na nogi było niewiele, oparcia nie dało się rozłożyć – można było jedynie przesunąć cały fotel, co przy ograniczonej przestrzeni między rzędami (79–81cm), sprawiało, że kolana wciskały się w fotel przede mną.

Każdy fotel ma 9-calowy, dotykowy ekran LCD z muzyką i filmami na żądanie (AVOD) na które składa się 14 produkcji hollywoodzkich, 8 japońskich i 7 z innych krajów. Wiele programów TV było dostępnych jedynie w języku japońskim. Interaktywne mapy dostarczają sporo informacji o wybranych miastach. W systemie rozrywki pokładowej nie zapomniano również o grach, w które można grać ze współpasażerami. Działa też funkcja przesyłania wiadomości do współpasażera, ale koperta nadchodzącej wiadomości jest mało widoczna i łatwo jej nie zauważyć.

We wspólnym podłokietniku znajdują się dwa gniazda elektryczne, ale nie mogliśmy ze współpasażerem skorzystać

z nich jednocześnie, bo wtyczki naszych urządzeń były za duże. Każdy fotel ma także port USB, dzięki któremu podładowałem iPhone'a, ale jego zawartości nie mogłem przesłać do systemu rozrywki pokładowej. (Linia twierdzi, że na trasach międzynarodowych będzie to możliwe). Na składanym stoliku zmieści się nawet duży laptop.

KTÓRE MIEJSCE WYBRAĆ?

W tej krótkodystansowej wersji samolotu, polecam rzędy numer 3 lub 6, na początku każdej sekcji – mają nieco więcej miejsca z przodu. Rząd 23 również oferuje więcej miejsca, ale znajduje się blisko toalet.

LOT

Powietrze jest doprowadzane do kabiny przez specjalne wloty, a załoga może regulować poziom jego wilgotności. Ciśnienie w kabinie ma odpowiadać warunkom na wysokości 1800 metrów n.p.m., zamiast standardowych 2400 metrów, więc pasażerowie wdychają więcej tlenu. Szyby, które ciemnieją po naciśnięciu przycisku odbijają światło, chroniąc wzrok. Nowości te można docenić w pełni podczas długodystansowej

podróży, ale w trakcie mojego lotu (ok. 4,5 godz.) nie wpłynęły znacząco na komfort podróży. Natomiast trzeba przyznać, że kabina jest dużo lepiej wyciszona niż w innych samolotach.

Załoga demonstrowała różne rodzaje oświetlenia, choć również tę funkcję można docenić podczas lotu na dłuższym dystansie. Wtedy oświetlenie programuje się tak, aby ułatwić pasażerom przystosowanie się do strefy czasowej miejsca docelowego i złagodzić efekt jet-lagu.

Posiłek podano dwie godziny po starcie. Przystawka składała się z wędzonego łososia, sałatki z krewetek i plasterka salami, a na główne danie wybrałem gratin z owocami morza – przepyszny, choć makaron był nieco rozgotowany. Do wyboru było jeszcze wieprzowe ragout w sosie sojowym. Z napojów dostępne były whisky, piwo, wino, soki oraz „aromatyczne kabosu”, czyli orzeźwiający napój cytrusowy. Mój współpasażer musiał czekać na danie główne o 20 minut dłużej, ponieważ zamówił posiłek bez owoców morza, który trzeba było osobno podgrzać.

PRZYLOT

Dreamliner jest wyposażony w system „tłumienia podmuchów”, który łagodzi efekty turbulencji, ale podczas podejścia do lądowania, trochę nas wytrzęsło. Jako obywatel Hongkongu, mogłem skorzystać z samoobsługowego punktu kontroli imigracyjnej i szybko udałem się po odbiór bagażu.

OCENA

Lot był udany, choć fotele w klasie ekonomicznej nie są zbyt wygodne. Lot trwał krótko, nie mogłem więc przekonać się jak sprawują się wszystkie innowacje, ale mam nadzieję nadrobić to na dłuższej trasie.

Reggie Ho



Na miejsce przylecieliśmy punktualnie, a w czasie lotu zachwyciła nas bezgraniczna cierpliwość załogi, która chętnie i profesjonalnie udzielała odpowiedzi na wszelkie pytania pasażerów.

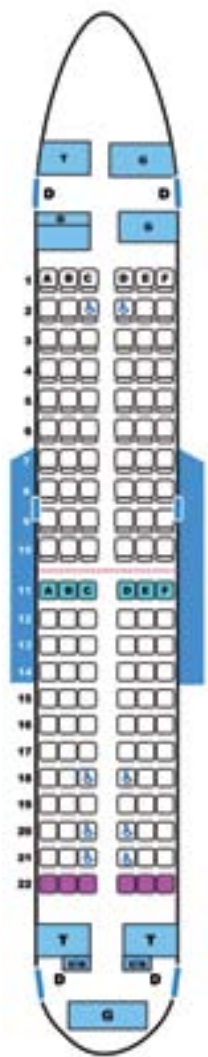
KILKA FAKTÓW

Rodzaj samolotu: B787
Układ siedzeń: 2-4-2
Odległość między oparciami: 79 cm– 81 cm
Szerokość fotela: 47 cm

CENA:

Ceny biletu w dwie strony z lotniska Haneda w Tokio do Okayamy zaczynały się w styczniu od 232 £ (ok. 1160 złotych), natomiast najtańszy bilet do Hiroszimy kosztował 263 £ (ok. 1315 złotych).

TAP PORTUGAL AIRBUS A319



FAKTY
układ siedzeń 3+3;
odległość między
oparciami 81 cm;
szerokość fotela 46 cm;
cena biletu RT w klasie
biznes od 2372 zł;
cena biletu RT w klasie
ekonomicznej od 882 zł

INFO

Portugalskie linie TAP PORTUGAL bezpośrednie połączenia z Warszawy do Lizbony oferują 5 razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki o 7.40, we wtorki, piątki i soboty o 15.30. Z powrotem można polecieć we wtorki, piątki i soboty o 9.50, a w środy i niedziele o 17. Od czerwca liczba rejsów na tej trasie wzrośnie do siedmiu tygodniowo.

ODPRAWA

Dwa dni przed podróżą dostałam mailem bilet elektroniczny w klasie biznes. Bilet wydrukowałam i 1,5 godziny przed rejssem, tylko z bagażem podręcznym zgłosiłam się do odprawy. Po kilku minutach znalazłam się w strefie wolnocłowej i udałam się do saloniku biznes lounge „Polonez”. Oferuje on duży wybór prasy polskiej i zagranicznej, dostęp do internetu, można tu także coś zjeść, napić się soku, kawy, herbaty, wina, a nawet czegoś mocniejszego.

MIEJSCE

Pół godziny przed odlotem, poproszono nas na pokład Airbusa 320-100/200, który może zabrać 156 pasażerów. Zająłam miejsce 1c w pierwszym rzędzie, z dodatkową przestrzenią na nogi. Fotel w ciepłym odcieniu szarości okazał się wygodny, a zagłówki dobrze wyprofilowane. Jeszcze przed startem, wysunęły się małe ekraniki, na których pokazano przyjaźnie nakręcony animowany film z procedurami bezpieczeństwa podczas lotu.

LOT

Start odbył się zgodnie z planem. Podano napoje i karty menu. Pasażerom w klasie biz-

nes na przystawkę zaproponowano plastry kurczaka z grillowanymi warzywami oraz danie główne do wyboru – rybę z warzywami lub farfalle z papryką i cukinią. Posiłek zakończył deser – mus czekoladowy ze skórką pomarańczową. Serwowano także znakomite portugalskie wina. Ja wybrałam białe Vallado z rejonu Douro.

Po bardzo smacznym posiłku postanowiłam poczytać. Nieste-

ty wybór prasy na pokładzie jest raczej ubogi i nie ma żadnego tytułu polskiego.

NASZYM ZDANIEM

Wiele lat pracowałam w linii lotniczej, a teraz pracę personelu pokładowego oceniam z perspektywy pasażera. Na początek muszę podkreślić stylowy wygląd stewardess TAP PORTUGAL. Uniformy projektu Manuela Alvesa i Manuela Goncalve-



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE, DREAMSTIME



sa są kobiece, mają finezynie wykończenia w kolorach czerwonym i seledynowym, a dodatki, buty i torebki są idealnie skomponowane z resztą stroju. Także obsługa jest na bardzo dobrym europejskim poziomie.

POWRÓT – ODPRAWA

Na lotnisku w Lizbonie zjawiłam się 2 godziny przed odlotem. Po szybkiej odprawie, korytarzem „priority pass” udałam się do saloniku Premium Lounge TAP. Lounge ma około 500 m² na 2 poziomach. W części do pracy znajdują się stanowiska z dostępem do internetu i sofy z oświetleniem, w części wypoczynkowej stoją wygodne fotele, tam też oferowane są przekąski i napoje. Na kilku wielkich ekranach można oglądać wiadomości, transmisje sportowe lub filmy. Na osobnym ekranie wyświetlane są informacje o odlotach i przylotach.

WEJŚCIE NA POKŁAD

Punktualnie o 15.55 rozpoczął się boarding do Warszawy. Niestety, nie słyszałam zapowiedzi

w języku angielskim i tylko dlatego, że byłam wcześniej przy wejściu nr 13, podeszłam w odpowiedniej chwili. Nie mieliśmy też odprawy z rękawa, więc zanim znalazłam się w samolocie, minęło blisko pół godziny.

MIEJSCE

Zająłam miejsce 2 F w klasie biznes. Tym razem podróżowałam samolotem Airbus A319, który zabiera na pokład 132 pasażerów. Także i w tym modelu fotele okazały się bardzo wygodne, a granatowo-szara kolorystyka miła dla oczu.

LOT

Start nastąpił z lekkim opóźnieniem, ze względu na dużą zorganizowaną grupę, która podróżowała tym samym rejssem. Obejrzeliliśmy znany mi już filmik o procedurach bezpieczeństwa, a potem stewardessy zaproponowały pasażerom klasy biznes zimne napoje oraz wina. W menu do wyboru znalazła się cielęcina z gnocchi oraz ośmiornica z orzeszkami piniowymi i rozmarynem. Na

przystawkę podano mus rybny, a na deser pudding cytrynowy. Do cielęciny tym razem spróbowałam wina czerwonego „Casa de Santar Reserva”, które otrzymało nagrodę American Global Traveller Magazine. Uznano je za najlepsze czerwone wino w swojej kategorii. Do konkursu przystąpiło 28 linii lotniczych i wybierano spośród 136 rodzajów win. Na deser z przyjemnością spróbowałam także porto podawanego z lodem.

OCENA

Z przyjemnością mogę potwierdzić wysoką jakość obsługi, pilotażu, a także pochwalić twórcę menu pokładowego za smak i finezję serwowanych posiłków. Wielki plus za znakomity wybór win. Ocena TAP w biznes klasie wypadła bardzo dobrze. Dlatego zupełnie mnie nie dziwi, że TAP PORTUGAL po raz trzeci z rzędu zostały uhonorowane prestiżową nagrodą dla najlepszej linii lotniczej na trasach między Europą, a Ameryką Południową oraz Afryką.

Katarzyna Siekierzyńska

KONTAKT DO BIURA:

TAP Portugal
c/o Aviareps SA
Oddział w Polsce
ul. Sienna 72/3
00-833 Warszawa
tel. +48 (22) 620 05 97 (87)
fax +48 (22) 632 40 46
e-mail:
TAPReservations@aviareps.com
www.flytap.com

Obsługa na bardzo dobrym europejskim poziomie,
a klasa biznes naprawdę godna polecenia.

Hotel&SPA

GRANDE REAL
VILLA ITALIA

KONTAKT:
Grande Real Villa Italia
Hotel&Spa
Rua Frei
Nicolau de Oliveira, 100
2750-319 Cascais – Portugal
tel. (+351) 210 966 000
fax (+351) 210 966 002
www.hoteisreal.com
realvillaitalia@hoteisreal.com
realhotelsgroup.com

WRAŻENIA

To, co od razu przyciąga wzrok to willa, położona obok głównego budynku. W Villa D'Este, bo tak nazywa się ta część hotelowa mieszkał ostatni Król Italii Umberto II, który po abdykacji musiał opuścić kraj. Później Villa D'Este adaptowano na potrzeby hotelowe, zachowując styl królewskiej rezydencji.

Właściwy, pięciogwiazdkowy Hotel Villa Italia zbudowano w 2007 roku. Wnętrza zaaranżowała Grace Viterbo, znana portugalska projektantka, której prace zachwycają prostotą i nowoczesnością.

POŁOŻENIE

Hotel znajduje się w jednym z najbardziej znanych kurortów na Portugalskiej Riwierze w miasteczku Cascais, oddalonym od Lizbony o 40 minut jaz-

dy kolejką. Z tarasów i balkonów rozciąga się fascynujący widok na Ocean Atlantycki, wzdłuż którego ciągnie się spacerowa aleja. Dla amatorów uprawiania sportów przygotowano drogi rowerowe i ścieżki do biegania.

POKOJE

Hotel dysponuje 124 pokojami, w tym 32 pokoje Deluxe, 19 pokoi z widokiem na ocean, 24 pokoje Grand Deluxe, 27 pokoi z bocznym widokiem na ocean, 18 apartamentów, apartament Premium i 3 apartamenty królewskie. Wszystkie pokoje są bogato wyposażone, a trzy zlokalizowane w Villa D Este apartamenty królewskie to prawdziwe designerskie perełki.

Mają od 106 do 167 m², pokoje sypialne z jednym lub dwoma łózkami, pokoje jadalne i wypoczynkowe, w niektórych znajdu-

je się także kuchenka, mini spa, a na ścianach wiszą obrazy i ceramiczne płytki z prywatnej kolekcji założyciela grupy hotelowej Real, Bernardino Gomeza.

Dla mnie przygotowano apartament na parterze Villa D Este. Miałam do dyspozycji wielką sypialnię, pokój wypoczynkowy i 2 łazienki. Apartament utrzymany w pięknej beżowo-brązowej kolorystyce ma subtelnie wkomponowane mozaiki na podłogach i ścianach łazienek.

Wszystkie pokoje są klimatyzowane, mają wygodne biurka i fotele, dostęp do internetu, telewizor plazmowy z dostępem do telewizji satelitarnej i sejf.

SPA

Spa ma powierzchnię 1000 m² i oferuje kompleksowe zabiegi na ciało i twarz. W ofercie są masaże relaksacyjne, klasyczne,

orientalne, hydromasaż, shiatu, talasoterapia, hammam (łącznie parowe), programy detoksykujące i relaksacyjne.

Mi zaproponowano masaż „Real Massage Villa Italia”. Najpierw poddałam się talasoterapii. Ciepła woda morska znakomicie dotlenia tkanki, poprawia krążenie, relaksuje i odtruwa organizm. Bicie na plecy i barki uwalniają od bólu i stresu podróży. Po 10 minutach zostałam poproszona do gabinetu. Początek zabiegu polegał na zanurzeniu stóp w ciepłej wodzie z olejkami i plasterkami pomarańczy. Masażystka zrobiła mi peeling stóp połówkami cytryn z morską solą. Potem rozpoczął się właściwy zabieg. Relaksacyjny masaż na bazie specjalnie dobranych olejków zaczyna się od stóp – z uciskiem punktów shiatu, potem masowane są łydki, uda, plecy do szyi i z powrotem do stóp. Na koniec okryto mnie ręcznikiem i w półmroku przy muzyce spędziłam kilka minut, czekając na wybudzenie. Pełen relaks.

ZAPLECZE BIZNESOWE

Hotel jest znakomicie przystosowany do organizacji konferencji, eventów, spotkań biznesowych. Ma 6 wielofunkcyjnych

sal, które można dzielić na 19 mniejszych pomieszczeń. Sale są klimatyzowane, z naturalnym światłem, wyposażone w sprzęt audiowizualny, bezprzewodowe łącze internetowe i ekrany projekcyjne. Jednorazowo można przygotować tu spotkanie na 400 osób

RESTAURACJA I BAR

W hotelu znajdują się dwie restauracje i dwa bary. Restauracja Belvedere serwuje przysmaki kuchni portugalskiej i śródziemnomorskiej. Każda potrawa to arcydzieło, a smak świeżych owoców morza niezapomniany. W Restauracji Navegantes przygotowuje się śniadania. W barze „La Terraza” i czynnym tylko latem barze przy basenie serwuje się kawę, herbatę, drinki, coctails i tapas.

NASZYM ZDANIEM

Doskonały hotel na odpoczynek i na spotkania biznesowe. Zjawiskowe położenie z widokiem na Atlantyck. Znakomicie wyposażone spa. Moim zdaniem to także jeden z najpiękniej wykonanych designersko hoteli w Europie. Bardzo przyjazna i profesjonalna obsługa. Świetna kuchnia portugalska.

Katarzyna Siekierzyńska



Najlepsze materiały i dyskretna stonowana kolorystyka sprawiają, że wszystkie wnętrza charakteryzuje luksus i wytworny design.

FOT.: MATERIAŁY PRESOWE

REKLAMA

książki
G+J

Smaki Świata



„Życie ma wiele smaków.
Wystarczy na chwilę zwolnić,
by móc je wszystkie poznać...”
– Evita de Gor

PATRONI:

Austrian

Bluebird

mojeGotowanie.pl

Business Traveller

Książki dostępne w księgarniach, na www.gjksiazki.pl
i w sprzedaży wysyłkowej: tel. 22 360 37 77.
Znajdź nas na Facebooku: G+J Książki.

SITA TECHNIKA DLA JĘZYKA

KONTAKT:

Salon SITA
Warszawa
ul. Bellottiego 3
tel. 22 636 90 91
www.sita.pl

Urządzenie SITA: 799 zł;
poziom kursu: 229 zł;
dostępne kursy:
angielski, niemiecki,
francuski, włoski,
hiszpański.



WRAŻENIA

Czy można nauczyć się języka obcego szybko, łatwo i przyjemnie? Kiedy zasiadłam w wygodnym fotelu w warszawskiej siedzibie firmy SITA, nie bardzo wierzyłam, że w trakcie 10 lekcji uda mi się „bezboleśnie” opanować 650 nowych słów i zwrotów w języku angielskim. Tymczasem system okazał się skuteczny i – co bardzo ważne – intrygujący, zajmujący, przyjemny.

NAUKA

Nauka języka przy pomocy tej metody jest oparta na przyswajaniu słów i zwrotów w stanie relaksu. Przede wszystkim trzeba więc nauczyć się osiągać stan, w którym oddychamy spokojnie, serce pracuje rytmicznie i powoli, ciśnienie krwi jest stałe, a reakcje na bodźce osłabione – jednym słowem: osiągamy stan wewnętrznego spokoju, a nawet nieokreślonej radości. Metoda ta opiera się na podświadomym wykorzystaniu oddechu do uruchomienia pracy prawej półkuli mózgu, co kilkakrotnie podwyższa możliwości jego percepcji.

Osiągnięcie stanu relaksu nie jest trudne, z pomocą urządzenia SITA można się tego nauczyć podczas kilku prób.

LEKCJA

Każda lekcja rozpoczynała się od odsłuchania dialogu w języku angielskim z nagrania inicjacyjnego. Następnie na głos, ze zrozumieniem, odczytywałam z podręcznika ten sam dialog po polsku. Kolejny etap, to ponowne wysłuchanie dialogu z nagrania inicjacyjnego, połączone ze śledzeniem wzrokiem jego



tekstu w języku angielskim. Następny krok to już czysta przyjemność – 40-minutowe odsłuchiwanie materiału w stanie relaksu, który sprzyja zapamiętywaniu.

Etap aktywizacji nowego materiału odbywa się z lektorką. Rozmawialiśmy tylko po angielsku. Przerabialiśmy ćwiczenia gramatyczne, wymyślałyśmy dialogi, wyjaśniałyśmy znaczenia angielskich zwrotów. Ostatni etap każdego zajęcia, to trwające 40 minut powtórzenie zapamiętywania materiału lekcji poprzedniej.

URZĄDZENIE SITA

Duże okulary zaopatrzone w diody od początku wzbudziły moje zainteresowanie. Ich działanie opiera się na (stwierdzonym w badaniach naukowych) związku między samokontrolą oddechu, a stanem relaksu. Urządzenie pokazuje rytm oddechu w postaci światła i dźwięku. Kiedy przez zamknięte powieki obserwowałam zapalające się i gasnące światło oraz słuchałam pulsującego w tym samym rytmie dźwięku, podświadomie

wyrównywałam częstotliwość własnego oddechu. Zauważyłam też zależność pomiędzy moim oddechem, a wrażeniami wzrokowymi i słuchowymi. Sprzyjało to osiągnięciu stanu relaksu, w którym – jak się dowiedziałam – półkule mózgowe, lepiej niż w stanie aktywności, współpracują ze sobą. Dzięki temu łatwiej zapamiętywałam słowa w języku obcym. Przyswojeniu nowych partii materiału sprzyjała także muzyka relaksacyjna w tle lekcji, harmonia między muzyką a tekstem oraz wyrazista, ciepła barwa głosów lektorów.

NASZYM ZDANIEM

Nauka metodą SITA znacznie przyspiesza zapamiętywanie materiału w obcym języku. Sprawia, że w przyjemny, bezstresowy i szybki sposób możemy nauczyć się nowego języka obcego lub udoskonalić znajomość języka już nam znanego. Co ważne – naukę można kontynuować w domu, ponieważ zarówno urządzenie – słynne „okulary” SITA – jak i podręcznik można zamówić i kupić.

Marzena Mróz

FOT.: MATERIAŁY PRESOWE

ZŁOTE TARASY
Ul. ZŁOTA 59/44
00-120 WARSZAWA
TEL. 697 447 172
tarasy@lewanowicz.com

LEWANOWICZ CAFE
Ul. PLAC GRZYBOWSKI 10/7
00-104 WARSZAWA
TEL. 695 447 707
plac@lewanowicz.com

FASHION STREET KRUPÓWKI
Ul. KRUPÓWKI 29/13
34-500 ZAKOPANE
TEL. 695 447 703
zakopane@lewanowicz.com

LEWANOWICZ
www.lewanowicz.com



fot:Kama Bork



facebook.com/lewanowicz.jewellery

Nagroda Ministra Gospodarki za Najlepszy Wyrób
za innowacyjne linie wzornictwa i nowatorską formę sprzedaży
Poland's Minister of the Economy Best Product Award
for innovative design lines and new form of sales

Zapraszamy do współpracy
sklepy jubilerskie
tel: 695447705
695447710
695447727

Restauracja

FOLK GOSPODA



KONTAKT:
Folk Gospoda
00-866 Warszawa
ul. Waliców 13
tel. +48 22 890 16 05
fax +48 22 654 91 17
www.folkgospoda.pl

W samym sercu Warszawy, z widokiem na Pałac Kultury, stoi betonowy, niepiękny budynek. Swym wyglądem nie zachęca do odwiedzin. Wtajemniczeni wiedzą jednak, że mieści się w nim jedna z najbardziej kultowych restauracji stolicy, jakby żywcem przeniesiona z radosnej, beztroskiej prowincji. Przekraczając próg Folk Gospody znajdujemy się nagle – niczym za sprawą czarodziejskiej różdżki – w zupełnie innym, kolorowym, pełnym

zapachów i smaków świecie. Wnętrze od razu budzi zaufanie. Kiedy wchodziłam do restauracji o 13.30, wiele stolików już było zajętych. Goście rozmawiali, ale przede wszystkim – jedli ze smakiem.

MIEJSCE I GOŚCIE

Restauracja istnieje od 2004 roku. Jej właściciel, Piotr Popiński, od początku był przekonany, że tradycyjna, polska kuchnia zawsze się sprawdza. Kiedy wokół powstawały restauracje sushi i fusion, on zainwestował w niszowy wówczas pomysł, który z pasją rozwijał.

Dziś zapytania o rezerwację stolików napływają z całego świata. Gospodę upodobali sobie przede wszystkim Hiszpanie, Francuzi, Anglicy i Japończycy. O popularności tego miejsca może świadczyć fakt, że ludzie różnej narodowości specjalnie przylatują do Warszawy, żeby spędzić sylwestrową noc właśnie tutaj. Do Folk Gospody trafiają też znani artyści i sportowcy. Często jadają tu: Czesław Mozil, Anna Maria

Jopek, Leszek Możdżer, Lukas Podolski. Na prawdziwie polskie danie lubi wpaść Andrzej Gołota. Wyjątkowymi gośćmi byli także Vlade Divac – gwiazda NBA, członkowie zespołów Bony M, Smokie, Marillion oraz finalistki międzynarodowego konkursu piękności Queen Of The World.

MENU

W Folk Gospodzie, zgodnie z nazwą, króluje tradycyjna kuchnia polska. Największą popularnością zarówno wśród mieszkańców Warszawy, jak i gości z zagranicy, cieszą się więc pierogi: po rusku (16 zł), z kapustą i grzybami (18 zł), nadziewane cielęciną (24 zł), pasztet z dziczyzny z domowymi marynatami (23 zł), schabowy z kością (23 zł), ser zakopiański opiekany na ruszcie z sosem żurawinowym (19 zł) i – wielka rzadkość w stolicy – wiejskie zsiadłe mleko (7 zł).

Ja zamówiłam dwie przystawki: sałatę z pieczoną papryką, szpinakiem i pomidorami, podaną z grzankami

zapekkanymi z kozim serem (21 zł) oraz carpaccio z marynowanej kaczki ze szpinakiem, rukolą, wędzoną żurawiną, płatkami Grana Padano i sosem bazyliowym (29 zł). Szef kuchni Paweł Baranowski namówił mnie także na dwa dania główne: pieczonego sumy z mazurskiego jeziora na świeżym szpinaku z czosnkiem, w sosie z zielonego pieprzu (36 zł) i pieczonego kurczaka faszerowanego cielęciną, podanego z opiekanymi krążkami ziemniaków i buraczkami – którego nie było w karcie.

Wszystkie dania okazały się wymienite – idealnie doprawione przyprawami i świeżymi ziołami. Na deser zamówiłam torcik kajmakowy (19 zł), który powstaje w kuchennej restauracji jako efekt pasji kilku zatrudnianych tu cukierników.

Pisząc o menu restauracji nie można pominąć dań z dziczyzny. Steki z dzika (51 zł), jelenia (54 zł) czy z sarny (59 zł) mają swoich stałych amatorów. Podobnie zresztą jak tradycyjne polskie zupy: barszcz czerwony (9 zł), rosół z domowym makaronem (12 zł) czy flaki (16 zł).

WNĘTRZE

Wystrój jest przyjazny dla oka i bezpretensjonalny. Obecne tu elementy drewniane pochodzą z rozbiorów starych chałup z Podhala, drewnia-

ne ławy i stoły zostały przywiezione z Wielkopolski, a na ścianach – dla kontrastu – wiszą surrealistyczne kolorowe obrazy. Wieczorem można tu posłuchać muzyki granej na żywo. Wkrótce część kuchenna zostanie wyposażona w piec chlebowy, a w karcie dań znajdą się potrawy oparte na makrobiotyce.

OBSŁUGA

Kelnerki i kelnerzy są kompetentni i dyskretnie uprzejmi. Dużo wiedzą na temat potraw, potrafią doradzić i skomponować menu. A ich kolorowe ludowe stroje przyciągają wzrok.

NASZYM ZDANIEM

Miejsce jest warte polecenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy centrum Warszawy opanowały restauracje nie posiadające w karcie polskich specjałów. Dobra domowa kuchnia, swojska atmosfera i dbałość o szczegóły – od razu widać, że właściciele stawiają na jakość potraw, a nie na ilość. Miejsce figuruje w wielu zagranicznych przewodnikach opisujących Warszawę i jest przez nie szczególnie polecane. Jedyny mankament, to otoczenie restauracji. Właściciele obiecują jednak, że już tej wiosny będzie można zasiąść przed Folk Gospodą w prawdziwym ogródku.

Marzena Mróz



Jedna z najbardziej kultowych restauracji stolicy, jakby żywcem przeniesiona z radosnej, beztroskiej prowincji.

FOT.: MATERIAŁY PRESOWE

SITA.pl
Technika dla języka

Wykorzystaj odkrycia naukowe
prof. Roberta Wallace'a, prof. Rainera Dietericha i laureata nagrody Nobla prof. Rogera Sperry w nauce języków.



Nowy język z przyjemnością

Swobodna rozmowa w zakresie najczęściej używanych słów i zwrotów gwarantowana już po 44 godzinach nauki systemem SITA.

Urządzenie SITA pomaga osiągnąć i utrzymać stan relaksu – optymalny do nauki języka.

Kursy językowe SITA
Specjalnie przygotowane podręczniki i nagrania gwarantują najlepsze efekty nauki.

	PODSTAWOWY		ŚREDNIO ZAAWANSOWANY	
	poziom 1	poziom 2	poziom 1	poziom 2
angielski	☐	☐	☐	☐
niemiecki	☐	☐	☐	☐

KUP NA WWW LUB TELEFONICZNIE
www.sita.pl **22 771 92 22**

Platne przy odbiorze. Koszt przesyłki ponosi odbiorca. Urządzenie posiada 24. miesięczną gwarancję. Dla dobra naszych klientów istnieje możliwość zwrotu urządzenia oraz kursów, dostarczonych wysyłkowo, w ciągu 14. dni. Urządzenie prosimy zatrzymać tylko w przypadku, gdy jesteście Państwo przekonani o jego skuteczności. W przypadku rezygnacji prosimy o odesłanie zakupionego towaru i podanie numeru konta, na które odesłamy pieniądze. **Business Traveller**

SITA Sp. z o.o.
Salon Sprzedaży
ul. Bellottiego 3
01-022 Warszawa

www.sita.pl

PREZENTOMANIA

Oto nasze wiosenne inspiracje na prezenty – dla Niej i dla Niego.
Każdy pretekst jest dobry, aby obdarować bliską osobę.

Calvin Klein
Zegarek znanego projektanta – teoretycznie męski, ale podoba się także kobietom.
Cena: 809 zł

Zadig&Voltaire
Nowy, prosto z Paryża, zapach kultowej już dziś francuskiej marki modowej stworzonej przez Thierry'ego Gillier. Dostępny jedynie w Sephorze.
Hit tej wiosny!
Cena: 199 zł/100 ml

Eisenberg
Krem nawilżająco-liftingujący o właściwościach odmładzających. Absolutny must have sezonu.
Cena: 519 zł

Eisenberg
Zmysłowe perfumy inspirowane obrazami Juareza Machado.
Back to Paris 349 zł/50 ml,
Love Affair 349 zł/50 ml



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

RYANAIR

Od 27 marca
wyloty do Barcelony
już od 65zł*



Bezpośrednie loty z Bydgoszczy

London start	7x w tygodniu
Glasgow start nowe!	2x w tygodniu
Düsseldorf start	2x w tygodniu
Birmingham	3x w tygodniu
Dublin	3x w tygodniu
Barcelona start nowe!	2x w tygodniu

Rezerwacja na www.ryanair.com

*Cena taryfy podstawowej, w tym podatków i opłat lotniczych, bez opłat za bagaż i ubezpieczenia. Cena może się zmienić w zależności od aktualnych taryf i opłat.



PIĘKNY UMYŚŁ

Pozwala nabrać dystansu do codziennych zadań, uruchamia te części mózgu, które są odpowiedzialne za podświadomość, pomaga odprężyć się i odpocząć. Dzięki niej możemy spojrzeć na nasze życie z innej niż dotychczas perspektywy. **Zuzanna Bass** zachęca do codziennej medytacji.

Medytacja, to coś, co możemy określić jako stan czystej świadomości, wyobrażając sobie nasz umysł jako białą kartę – bez żadnych obciążeń, wspomnień, zawartości. Tymczasem w mózgu każdego z nas panuje ciągły ruch – myśli gonią pragnienia, wspomnienia poruszają ambicje, zmartwienia starają się zatriumfować nad zadaniami.

WOLNOŚĆ I HARMONIA

Nasz umysł funkcjonuje nawet wtedy, gdy śpimy – wciąż analizuje sytuację, ekscytuje się lub niepokoi. Medytacja to coś odwrotnego. To stan, w którym myśli przestają się poruszać, pragnienia gasną na chwilę, a nasza świadomość zostaje wyciszona. Skupienie, cisza i koncentracja przynoszą wytchnienie, jakim jest oderwanie się od zadań dnia codziennego. Przynoszą również niespodziewane poczucie wolności i harmonii.

NA OTYŁOŚĆ I DEPRESJĘ

Badania przeprowadzone przez Harvard Medical School udowadniają, że medytacja obniża ciśnienie krwi, wzmacnia układ od-

pornościowy i poprawia krążenie. W 2011 roku czasopismo The Harvard Gazette obwieściło, że wyniki badania metodą rezonansu magnetycznego mózgow osób, które medytowały po 27 minut dziennie przez osiem tygodni z rzędu, wykazały „wzrost gęstości szarej materii w hipokampie, czyli obszarze mózgu, który spełnia ważną rolę w procesach uczenia się i zapamiętywania”. Podobne zmiany zaobserwowano w strukturach mózgu odpowiedzialnych za samoświadomość, współczucie i introspekcję.

Organizacja The Meditation Foundation, która cieszy się wsparciem ministerstwa zdrowia Wielkiej Brytanii, twierdzi, że medytacja jest sposobem na rozwiązanie wielu problemów – od otyłości i starzenia się, po nałogi i depresję.

Z kolei Stroke – czasopismo Amerykańskiego Towarzystwa Kardiologicznego w 2000 roku opublikowało wyniki badań, udowadniające, że 20 minut medytacji dwa razy dziennie może w widoczny sposób zmniejszyć odkładanie się tłuszczu w tętnicach, tym samym obniżając ryzyko ataku serca o 11%, a udaru mózgu o 15%.

NIE WYPALAJ SIĘ!

To jednak nie wszystko. Badania przeprowadzone w 2007 roku przez Narodowy Instytut Zdrowia USA wykazały, że medytacja przyczynia się również do efektywniejszego przetwarzania informacji w mózgu. Może także usprawniać proces podejmowania decyzji (Frontiers in Decision Neuroscience, marzec 2011), podwyższać poziom koncentracji (Psychological Science, maj 2010) oraz – jak przekonuje reżyser David Lynch – zwiększa kreatywność. W swojej książce „W pogoni za wielką rybą” Lynch bowiem opisuje korzyści artystyczne jakie odniósł dzięki praktykowaniu (od ponad 30 lat!) medytacji transcendentalnej.

Firmy takie jak Google, Yahoo, Apple, Nike czy NASA zachęcają swoich pracowników do medytowania, organizując dla nich bezpłatne zajęcia i wyjazdy integracyjne.

W świecie, w którym coraz częściej osoby pracujące w długotrwałym stresie (np. menadżerowie, lekarze, biznesmeni, psychoterapeuci) doświadczają zjawiska, jakim jest tzw. wypalenie zawodowe, medytacja staje się ważną częścią składową terapii.



Skupienie, cisza i koncentracja przynoszą wytchnienie, jakim jest oderwanie się od zadań dnia codziennego. Przynoszą również niespodziewane poczucie wolności i harmonii.

FOT: DREAMSTIME, NA POPRZEDNIEJ STRONIE: DREAMSTIME

**ALITALIA,
GDZIE WITAM
ZMIENIA SIĘ
W BIENVENUTO.**

HEIDELBERG
od 260...
WYKONAJ LOTY
CENĄ CZYNNĄ

WENECJA
od 270...
WYKONAJ LOTY
CENĄ CZYNNĄ

RZYM
od 430...
WYKONAJ LOTY
CENĄ CZYNNĄ

PALESTINO
od 840...
WYKONAJ LOTY
CENĄ CZYNNĄ



**ODKRYJ CAŁE WŁOCHY Z ALITALIA - DZIĘKI LOTOM DO 28
WŁOSKICH MIAST ZABIERZEMY CIĘ TAM, GDZIE TYLKO CHCESZ.**



ALITALIA





Skup uwagę całkowicie na jednym przedmiocie. Przyjrzyj się jego najdrobniejszym detalom. Zbadaj kształt, kolor, różnice, budowę, temperaturę i ruchy tego obiektu. Do tej techniki medytacji doskonale nadają się kwiaty, zegar lub płomień świecy.

CO TRZEBA WIEDZIEĆ O MEDITACJI

Medytować można wszędzie: w biurze, w domu, samolocie czy pociągu. Wymaga to jednak pewnej wprawy. Na początek warto więc zacząć próby w miejscu spokojnym i cichym – w którym nikt nie będzie nam przeszkadzał, zawsze o tej samej porze (najlepiej rano i wieczorem) i nie zrażać się, jeśli nie zdołamy się skupić już za pierwszym razem, tylko próbować, próbować, próbować. A kiedy już się uda, nie oczekiwaj na tymczasie spektakularnych rezultatów.

● **Relaksacja przez skupienie uwagi** Skup się na jednej relaksującej myśli i trwaj w tym stanie przez dłuższy czas. Obrazy przeszkadzające w tej sielance niech przyplływają i odpływają – nie staraj się z nimi walczyć. Twój umysł w tym czasie wypoczywa, nie myśląc o problemach, które powodują stres. Twoje ciało relaksuje się, regeneruje, pozbywa toksyn, które mogły nagromadzić się z powodu stresu i nadmiernej umysłowej lub fizycznej aktywności.

● **Cel medytacji** Wyciszenie myśli przez skupienie się na jednej tylko rzeczy. W przeciwieństwie do hipnozy, która jest bardziej pasywnym przeżyciem, medytacja jest

aktywnym procesem, który stara się wykluczyć inne myśli dzięki koncentracji wszystkich umysłowych zdolności na temacie medytacji.

● **Od czego zacząć** Usiądź w wygodnej pozycji, tak, aby nic nie zakłócało twojej uwagi. Możesz przybrać pozycję „po turecku”, zasiąść w fotelu lub położyć się na łóżku. Nie ma jednej, „obowiązkowej” techniki koncentracji. Z poniższych sposobów, wybierz ten, który ci najbardziej odpowiada.

● **Ważne oddychanie** Całą swoją uwagę skup na oddechu. Koncentruj się na wde-

Rozważ swoje myśli

Słowo medytacja pochodzi od łacińskiego meditatio. Na Wschodzie czynność tę określa zwrot dhjana, co oznacza „rozważanie, zagłębianie się w myślach”. Zwykle bowiem medytację rozpoczynamy od koncentracji (doskonalenie funkcji umysłowych, mentalnych), aby z czasem stała się doświadczaniem własnej duchowości. Medytacja pozwala rozwijać kontrolę nad umysłem, emocjami, a także ciałem. Prowadzi do poznania swojego prawdziwego „ja”.

chach, podczas których zdrowie i spokój wpływają do twojego ciała oraz wydechach, podczas których wypływa z niego stres i ból.

● **Skupienie na przedmiocie** Skup uwagę całkowicie na jednym przedmiocie. Przyjrzyj się jego najdrobniejszym detalom. Zbadaj kształt, kolor, różnice, budowę, temperaturę i ruchy tego obiektu. Do tej techniki medytacji doskonale nadają się kwiaty, zegar lub płomień świecy.

● **Skupienie na dźwięku** Znajdź swoją mantrę, podstawowymi są głoski alfabetu sanskryckiego – vam, lam, ram, yam, ham, om. Powiązane są z czakrami (punktami energetycznym w ciele), których zablokowanie nie pozwala swobodnie przepływać energii życiowej (nazywanej także praną).

● **Wyobraźnia działa** To może być bardzo odświeżający i przyjemny sposób medytacji. Kreujesz w umyśle obraz przyjemnego i relaksującego miejsca, wykorzystując przy tym wszystkie zmysły: „zobacz” to miejsce, „usłysz” dźwięki, „poczuj” zapach, „wyczuć” temperaturę i ruch wiatru. Ciesz się tą lokacją w Twoim umyśle.

● **Wystarczy pół godziny** Medytuj od 20 do 30 minut dziennie. Bądź w swym postanowieniu konsekwentny.

FOT: DREAMTIME

GREAT DEAL

BUSINESS LUNCH
STARTER, MAIN COURSE, DESSERT
EVERY DAY 4 PM ON

79 pln



AMBER ROOM
RESTAURANT

Plac Sobieskich

Al. Ujazdowski 13, 00-607 WARSZAWA

tel. 22 429 66 66 www.kuchnia.palacamber.pl

the ingredients of culinary perfection

DREAMLINER – PODNIEBNE MARZENIA

Nasza angielska korespondentka,
Jenny Southan sprawdziła, co oferuje
najnowocześniejszy i najbardziej oczekiwany
samolot świata – Dreamliner.



Czyżby Boeing 787 Dreamliner był najbardziej przereklamowanym samolotem w historii? Sceptycy twierdzą, że przyciemniane szyby i światła LED może i są ciekawymi dodatkami, ale trudno nazwać prawdziwą rewolucją. Sprawa warta jest dokładnego zbadania, ponieważ pierwszy egzemplarz Dreamlinera uzupełni flotę LOT-u w listopadzie 2012 roku.

JAK UPRZYJEMNIĆ LOT

Ponieważ Boeing dostarczył pierwszą maszynę All Nippon Airways (ANA) pod koniec września 2011 roku, a pierwsze połączenia uruchomiono w listopadzie, nadal trudno o rzetelną ocenę. Tom Galantowicz, dyrektor ds. wnętrza w firmie Boeing przekonuje: – Nie chodzi jedynie o okna, oświetlenie czy kształt schowków, ale o to, aby wszystkie te elementy współgrały ze sobą, przyczyniając się do przyjemniejszego lotu.

Zgadza się z nim Kent Craver, dyrektor regionalny ds. satysfakcji pasażerów w firmie Boeing: – Dzięki zastosowaniu ciśnienia w kabinie odpowiadającego niższej wysokości lotu, a także wyższej wilgotności, technologii tłumienia turbulencji i systemowi filtrowania powietrza – pasażerowie czują się po podróży dużo lepiej.

WIELKI SPÓŹNIONY

Komentatorzy są jednak bardziej powściągliwi i przypominają, że Dreamliner, którego złośliwi nazywają „siedem-poślizg-siedem”, miał ponad trzyletnie opóźnienie. Jedną z jego najważniejszych przyczyn było nowatorskie zastosowanie plastiku wzmocnionego włóknem węglowym (CFRP). Ale Boeing podkreśla, że materiał ten nie jest zwykłym tworzywem sztucznym.

Boeing od lat stosuje w niewielkich ilościach CFRP, ale to co czyni B787 wyjątkowym to fakt, że do konstrukcji kadłuba zamiast paneli aluminiowych użyto CFRP, dzięki czemu kadłub jest jednolitą strukturą. Jednak, jak zwykle podczas wdrażania nowych technologii, pojawiły się problemy.

– Kompozyty węglowe posłużyły nam do budowy ponad tysiąca maszyn, więc dobrze się na nich znamy, ale tym razem mieliśmy je zastosować w zupełnie inny sposób – wyjaśnia Mike Sinnett, wiceprezes Boeinga i główny inżynier programu 787.

Do opóźnień przyczyniły się także problemy z konstrukcją skrzydeł oraz pożary

elektryki pokładowej. Jakby tego było mało, media nie pozostawiały suchej nitki na amerykańskim gigancie.

Scott Fancher, wiceprezes i dyrektor generalny programu B787, staje w obronie swojej firmy: – Ostatnim nowym samolotem, jaki zaprojektowaliśmy był B777 i było to 16 lat temu, więc B787 jest ogromnym krokiem naprzód. W lotnictwie komercyjnym, przeskoczyć można porównać z wprowadzeniem B747 w miejsce B707 oraz z początkiem ery odrzutowców. Sądzymy więc, że ta inwestycja przyniesie nam spore zyski.

JAK SKRZYDEŁKA ALBATROSA

Dla przeciętnego pasażera B787 wygląda z zewnątrz tak, jak każdy samolot, może z wyjątkiem końcówek skrzydeł, przypominających kształtem skrzydła albatrosa i ząbkowanej tylnej części gondoli silników. Wystrój wnętrza będzie w dużej mierze zależał od indywidualnych upodobań linii lotniczych, które mogą wybrać kolorystykę, fotele, system rozrywki pokładowej, wyposażenie kuchni oraz toalet. Jednak o ogólnej estetyce kabiny decyduje producent.

We wrześniu 2011 roku, w Seattle, podczas uroczystości przekazania pierwszego Dreamlinera, Business Traveller mógł przyjrzeć się samolotowi z bliska. Jedną z najbardziej widocznych różnic stanowią okna, które dzięki nowej konstrukcji kadłuba są aż o 30 procent większe niż w B777. Widok jest lepszy, ponieważ okna są dopasowane do linii oczu, co daje również poczucie większej przestrzeni. Zamiast rolet zastosowano tu szyby elektrochromatyczne, które można ściemnić za pomocą jednego przycisku.



Wielu pasażerom z pewnością spodoba się to, że w B787 będą mogli swobodnie spoglądać przez okno, ponieważ nie osłepią ich promienie słoneczne. Ale to nie wszystko. Pasażerowie mogą sterować zaciemnieniem pojedynczych okien, natomiast stewardessy mają możliwość sterowania zaciemnieniem w całej kabinie, co jest szczególnie przydatne podczas nocnych lotów, gdy na zewnątrz jest jasno. Personel pokładowy może nawet ustawić tę funkcję tak, by pasażerowie mieli tylko częściową możliwość sterowania zaciemnieniem okna, nie mogąc go całkowicie rozjaśnić. Nawet gdy okna są całkowicie zaciemnione, pasażerowie mogą zobaczyć, co dzieje się na zewnątrz – niczym w limuzynie z przyciemnianymi szybami.

Inne cechy charakterystyczne B787 to sufit w kształcie łuku, wielokolorowe oświetlenie LED oraz pojemne schowki, z których każdy może pomieścić cztery sztuki bagażu o wymiarach 25x30x61 cm.

PODRÓŻ BEZ BÓLU GŁOWY

Tom Galantowicz twierdzi, że B787 spełnia również oczekiwania, które poniekąd ciężko zdefiniować. Niektóre technologie użyte w B787 pomagają pasażerom uniknąć objawów typowych dla lotu samolotem, na przykład bólu głowy. Na pokładzie B787 zainstalowano system filtracji gazowej, który poprawia jakość powietrza, usuwając z niego bakterie, wirusy, grzyby, przykre zapachy i zanieczyszczenia, tym samym redukując takie objawy, jak zawroty głowy oraz podrażnienie i suchota oczu.

System ten, w połączeniu z wyższym ciśnieniem w kabinie odpowiadającym wysokości 1800 metrów (600 metrów niżżej niż w innych samolotach), poprawia wilgotność powietrza i pozwala organizmowi wchłonąć o 8 procent więcej tlenu.

DLACZEGO WYŻSZE CIŚNIENIE?

Większość pasażerów samolotów doświadcza ciśnienia typowego dla wysokości około 2500 metrów – czyli mniej więcej tyle ile mają Rysy – najwyższy szczyt Polski. Właśnie od tej wysokości alpinści zaczynają odczuwać łagodne objawy choroby wysokościowej, takie jak bóle głowy, mięśni, zmęczenie i mdłości. B787 jest jednym samolotem, w którym można było zastosować wyższe ciśnienie w kabinie, ponieważ w maszynie zbudowanej z aluminium do-



Jedną z najbardziej widocznych różnic stanowią okna w kabinie pasażerskiej, które dzięki nowej konstrukcji kadłuba są aż o 30 procent większe niż w B777. Widok na zewnątrz jest lepszy, ponieważ okna są dopasowane do linii oczu, co daje również poczucie większej przestrzeni.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE FIRM, NA POPRZEDNIEJ STRONIE: DREAMSTIME

Wprowadziliśmy sporo zmian pod względem wizualnym i estetycznym, ale niektóre udogodnienia nie są widoczne gołym okiem.



Do konstrukcji kadłuba Dreamlinera zamiast setek paneli aluminiowych użyto tworzywa CFRP, dzięki czemu kadłub jest jednolitą strukturą, co pozwala m.in. utrzymywać w kabinie wyższe ciśnienie.

prowadziłoby to do zmęczenia materiału. Boeing przeprowadził szczegółowe badania wpływu ciśnienia powietrza na mniejszych wysokościach na ludzką fizjologię.

– Istnieje sporo danych dotyczących wpływu wysokości powyżej 5000 metrów na alpinistów i powyżej 16000 metrów na pilotów katapultujących się z myśliwców, ale brakowało przekonujących badań dotyczących zachowania się ludzkiego organizmu na wysokościach poniżej 3000 metrów – wyjaśnia Craver. – Dlatego połączyliśmy siły z Uniwersytetem Stanu Oklahoma i przebadaliśmy ponad 500 osób w komorze ciśnieniowej, symulując loty trwające do 20 godzin. Odkryliśmy, że do wysokości około 1800 metrów n.p.m. nasi ochotnicy nie zgłaszali praktycznie żadnych dolegliwości, ale po przekroczeniu tej wysokości zmiana była radykalna.

BEZ DŹWIĘKÓW I TURBULENCJI

Producent pracował także nad poprawą płynności lotu przez wprowadzenie systemu, który „wyczuwa turbulencje i stara się je złagodzić, wydając polecenia mechanizmom kontrolującym skrzydła”. Boeing zaprojektował także dźwiękoszczelną kabinę – głównie dzięki lepiej działającej klimatyzacji, użyciu „zaawansowanych materiałów tłumiących drgania” oraz za sprawą cichszych wentylatorów silników. Firma Rolls-Royce, która zaprojektowała silniki Trent

1000, twierdzi, że to najcichsze silniki, jakie do tej pory wyprodukowano. Scott Fancher, wiceprezes i dyrektor generalny programu B787, mówi: – Chcieliśmy opracować technologie, które posłużą jako fundament dla projektów samolotów w kolejnych 30 latach. Zainwestowaliśmy w wiedzę na temat najnowszych osiągnięć dotyczących wrażliwości środowiska, napędu, materiałoznawstwa i aerodynamiki. Projekt B787 był wyjątkowy.

Dreamliner w liczbach

- 3** – tyle lat opóźnienia ma Boeing w dostawach B787
- 7** – tyle sztuk B787 może Boeing wybudować miesięcznie
- 56** – to liczba linii, które już złożyły zamówienia na nowy samolot
- 100** – tyle km przewodów ma B787
- 530** – tyle km przewodów ma A380
- 210-250** – maksymalna liczba pasażerów
- 821** – liczba zamówionych B787
- 1500** – tyle sztuk paneli aluminiowych zaoszczędzono dzięki użyciu kompozytów węglowych
- 193,5 mln** dolarów – cena jednego B787
- 32 mld** dolarów – tyle wydał Boeing na projekt B787
- 159 mld** dolarów – całkowita wartość zamówionych B787
- 15200** km – zasięg maksymalny B787

To początek nowej ery lotnictwa, w której pasażer jest w centrum uwagi.

DOKĄD POLECI OLBRZYM?

1 listopada 2011 roku linia ANA uruchomiła regularne połączenia krajowe z Tokio do Okayamy i do Hiroshimy, które obsługuje nowa maszyna, ale tak naprawdę B787 będzie mógł udowodnić swoją wartość na trasach długodystansowych.

– B787 jest samolotem średniej wielkości, ale w porównaniu do podobnego rozmiaru B767, jego zasięg jest o 52% większy, a zużycie paliwa niższe o 20% – przekonuje Satoru Fujiki, wiceprezes japońskiej linii.

Do roku 2013 ANA ma otrzymać 20 Dreamlinerów. W grudniu 2011 roku linia uruchomiła połączenie z Tokio do Pekinu, a 21 stycznia do Frankfurtu, obsługiwane przez Dreamlinera 5 razy w tygodniu. Jednym z rozważanych kierunków jest Londyn.

Jeśli Dreamliner was nie przekonał, pozostaje tylko jedno – zarezerwować bilet.

– Podróźni, dla których cena nie gra roli, będą wybierać loty, które obsługuje nowy Boeing tylko po to, aby przeżyć przygodę, jaką gwarantuje ta niesamowita maszyna – mówi Suzanne Fletcher, prezes Waszyngtońskiego Stowarzyszenia Turystycznego, która przewiduje, że samolot spotka się z ogromnym zainteresowaniem pasażerów biznesowych. Więcej informacji o samolocie na stronie www.newairplane.com.

FOT.:MATERIAŁY PRASOWE FIRMY

➤ Zaawansowane rozwiązania telekomunikacji IP dla biznesu



ITSA Professional Services Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 94, 00-807 Warszawa
Tel. 22 393 30 30
www.itsaps.pl
lg-ericsson@itsaps.pl

LG-Ericsson jest południowokoreańskim producentem wysokiej klasy urządzeń telekomunikacyjnych i informatycznych, reprezentowanym przez firmę ITSA Professional Services – wyłącznego importera produktów LG-Ericsson w Polsce.

KOLEJNY SAMOLOT NA POLSKIM NIEBIE

Flotę Polskich Linii Lotniczych LOT zasilł czwarty już Embraer 195. Samolot otrzymał rejestrację SP-LND i dumnie prezentuje odświeżone malowanie polskiego przewoźnika. W swój pierwszy z Warszawy komercyjny lot wyruszył do Brukseli.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE, EAST NEWS

Samolot typu Embraer 190-200 (zwyczajowo nazywany Embraer 195) przyleciał z fabryki producenta w Brazylii w San Jose dos Campos, zatrzymując się po drodze w trzech miejscach: w Recife w Brazylii, w Republice Zielonego Przylądka i w Maladze. Samolot będzie obsługiwał rejsy średniego zasięgu w ramach europejskiej siatki połączeń LOT-u.

Aktualnie we flocie LOT-u znajduje się 26 egzemplarzy samolotów brazylijskiego producenta. Jest wśród nich 10 modeli Embraer 170, 12 modeli Embraer 175 a także 4 Embraery 195.

Embraer 195 jest samolotem średniego zasięgu (2600 km) o maksymalnej prędkości przelotowej 890 km/h, długości 38,65 m oraz rozpiętości skrzydeł 28,72 m. Na jego pokładzie znajduje się 112 miejsc pasażerskich. Embraer 190 jest wyposażony w dwa silniki odrzutowe (General Electric CF34-10E) umieszczone w



podskrzydłowych gondolach. Samolot ten po raz pierwszy oblatano w 2004 roku. Embraer porusza się z prędkością przelotową 890km/h na pułapie 12500 metrów. Jego maksymalna masa startowa waha się od 48,790 kg do 52,290 kg w zależności od konfiguracji. Po pojawieniu się pierwszych Embraerów we flocie LOT (145/170) personel pokładowy ochrzcił te samoloty „ołówkami” z racji ich zewnętrznego, zgrabnego wyglądu.

Przypomnijmy, że we flocie LOT-u znajduje się pięć Boeingów 767-300 ER – samo-

lotów pasażerskich dalekiego zasięgu (9000 km), mogących pomieścić na pokładzie 247 pasażerów. Dwa Boeingi 737-500 – odrzutowce średniego zasięgu (2200 km), zabierające maksymalnie 108 pasażerów.

Siedem Boeingów 737-400 o zasięgu 3000 km ze 147 miejscami na pokładzie. Dwanaście Embraerów 175 – wąskokadłubowych odrzutowców o zasięgu 2600 km z 82 miejscami dla pasażerów oraz dziesięć Embraerów 170 o zasięgu 2400 km, zabierających na pokład maksymalnie 70 pasażerów.



Embraer 195 jest samolotem średniego zasięgu (2600 km) o maksymalnej prędkości przelotowej 890 km/h, długości 38,65 m oraz rozpiętości skrzydeł 28,72 m. Na jego pokładzie znajduje się 112 miejsc pasażerskich.

AIRFRANCE 

EKSKLUZYWNY PRODUKT DLA KLIENTÓW Z POLSKI

VIP Sky Club to prestiżowy pakiet ekskluzywnych usług, udogodnień i korzyści skierowanych do grona najlepszych klientów linii Air France i KLM w Polsce. Jak stać się jego członkiem?



WIĘCEJ
o programie VIP SKY CLUB
w Polsce pod numerem
telefonu: 22 556 64 10.

Wystarczy odbyć minimum jeden przelot (w obie strony) w klasie pierwszej lub biznes na dowolnej trasie międzykontynentalnej Air France lub KLM. Dzięki temu klient linii automatycznie otrzymuje złotą kartę w programie lojalnościowym Flying Blue, członkostwo w klubie

VIP SKY CLUB przez cały rok oraz prawo do korzystania z pakietu usług VIP. A oto on.

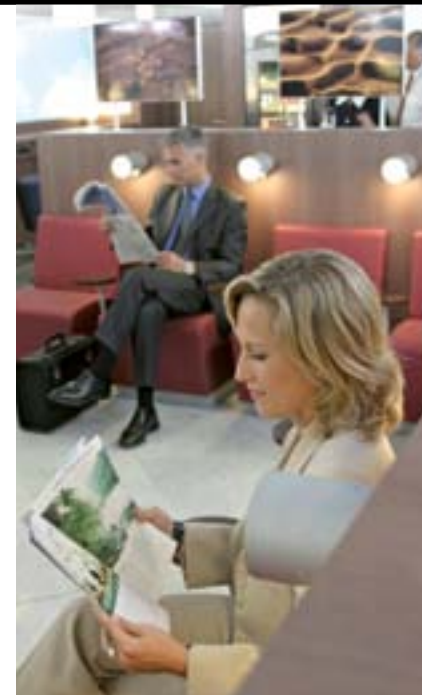
KARTA GOLD NA DOBRY POCZĄTEK

Karta Flying Blue GOLD zapewnia podróżującym liniami Air France i KLM liczne korzyści:

- Bezpłatny wstęp do saloników biznesowych na lotniskach na

całym świecie (niezależnie od klasy przelotu).

- Przewóz dodatkowego bagażu (1 sztuka ponad limit).
- Pierwszeństwo w wejściu na pokład i w dostarczeniu bagażu po wylądowaniu.
- Preferencyjne, wygodne miejsca na pokładzie (Air France Seat Plus – bezpłatnie, KLM Economy Comfort z 50% zniżką).



- Osobne stanowiska odprawy.
- Wysoki priorytet na liście oczekujących.
- 75% mil ekstra za każdy przelot, dzięki czemu posiadacz złotej karty znacznie wcześniej zyskuje prawo do biletów nagrodowych (za mile).

PREZENT POWITALNY – KUPON RABATOWY NA PRZELOTY

Najlepsi klienci zasługują na najlepsze prezenty! Dlatego na powitanie w gronie VIP SKY CLUB, klubowicze otrzymują kupon rabatowy, którym mogą dokonać częściowej zapłaty za dowolny przelot międzykontynentalny w klasie biznes lub pierwszej Air France.

PAKIET HOTELOWY – GRATIS

Pasażerowie Air France i KLM, którzy udają się w podróż międzykontynentalną klasą biznes lub pierwszą mogą również skorzystać ze specjalnej oferty hotelowej, aby odpocząć przed lub po długiej podróży. Ofertą jest pakiet, który obejmuje 1 nocleg w hotelu Sofitel Victoria w Warszawie wraz ze śniadaniem oraz transferem na lub z lotniska. Wszystko na koszt linii! Ta wyjątkowa oferta została stworzona przede wszystkim z myślą

o klientach mieszkających poza Warszawą, choć mogą z niej skorzystać wszyscy członkowie VIP SKY CLUB.

DEDYKOWANA OBSŁUGA VIP

Członkowie klubu korzystają z osobnej linii telefonicznej uruchomionej specjalnie dla Klientów VIP w ramach Działu Rezerwacji i Sprzedaży Air France-KLM w Polsce. Doskonale wykwalifikowany personel jest do dyspozycji pasażerów we wszelkich sprawach związanych z przelotem. Dodatkowo, wyłącznie dla klientów VIP, stworzono możliwość indywidualnych spotkań z konsultantem linii w siedzibie Air France-KLM w Warszawie.

LIMUZYNĄ NA LOTNISKU

Pasażerowie, którzy wybierają się w podróż międzykontynentalną klasą biznes lub pierwszą Air France lub KLM mogą skorzystać z bezpłatnej limuzyny na oraz z lotniska w Warszawie. Wystarczy zamówić usługę telefonicznie, zgłaszając adres i godzinę podstawienia samochodu. Po przylocie do Polski szofer oczekuje na pasażerów VIP na lotnisku, aby zapewnić im komfortowy powrót pod ustalony wcześniej adres.

Usługa – w całości na koszt linii – jest oferowana zarówno przed wylotem, jak i po przylocie do kraju, dowóz w obrębie całej Warszawy.

PRIORYTET NA LOTNISKU W WARSZAWIE

Aby ułatwić formalności i zminimalizować czas spędzony przed wylotem na lotnisku w Warszawie, linie zapewniają członkom klubu możliwość korzystania z dedykowanych przejść i stanowisk, oznakowanych „Business” przy: odprawie, kontroli bezpieczeństwa i wejściu na pokład samolotu.

PAKIET GAZET W PREZENCIE

Aby umilić klientom podróż, przedstawiciele linii wręczają członkom klubu pakiet gazet i magazynów przy wejściu do samolotu, przed każdym lotem Air France i KLM z Warszawy.

SPECJALNA OPIEKA

W przypadku, gdy lot Air France lub KLM z Warszawy jest anulowany lub opóźniony o więcej niż 2 godziny, pracownicy linii w pierwszej kolejności telefonicznie kontaktują się z klientami VIP, aby zaproponować zmianę rezerwacji i jak najbardziej dogodne nowe połączenie.

Osobne stanowiska odprawy, wygodny pakiet hotelowy, bezpłatna limuzyna na lub z lotniska, pierwszeństwo w wejściu na pokład i dostarczeniu bagażu po wylądowaniu oraz stała dyskretna opieka pracowników linii to tylko niektóre korzyści oferowane klientom VIP.

ODPOCZNIJ W ŚWIĘTA

Nadejście wiosny to idealna pora na inspirujące wyprawy czy relaks z rodziną i przyjaciółmi w największych polskich miastach oraz kurortach.



Starego Miasta. Trzydniowy pobyt dla dwóch osób to koszt ok. 440 zł – jeśli zarezerwujemy go przez www.accorhotels.com.

Przyjeżdżając z dziećmi, nie trzeba się martwić o wzrost kosztów, ponieważ najmłodsi goście do 16 roku życia w hotelach Novotel śpią za darmo, w pokoju z rodzicami w ramach programu Family&Novotel. W każdym hotelu Novotel w Polsce i na świecie specjalnie dla nich zaaranżowane są nowoczesne i pełne kolorów miejsca zabaw, usytuowane w hotelowym lobby – wyposażone w funkcjonalne mebelki oraz zabawki edukacyjne. W kąciach tych będzie też czekał na dzieci znany z bajek Barbapapa.

Dla nastolatków największą atrakcją są konsole Xbox 360, dostępne we wszystkich hotelach Novotel w Polsce. Nowością jest konsola Xbox Kinect, którą od niedawna mogą się cieszyć goście hotelu Novotel Warszawa Centrum. Ta interaktywna rozrywka na pewno dostarczy młodszemu i starszemu gościom mnóstwo uciechy.

POWITAJ WIOSNĘ W GÓRACH

Tatry i Karkonosze przyciągają swoim urokiem nie tylko zimą. To jedyne miejsca, gdzie możemy zaobserwować zderzenie dwóch pór roku. W dolinach już ciepło i zielono, a im wyżej tym jest więcej śniegu. Wyjątkowe chwile w otoczeniu malowniczych gór zapewni gościom w tym okresie Mercure Kasprowy Zakopane czy Mercure Skalny Karpacz. Wielkanoc w tych hotelach to magia lokalnej tradycji, góralska gościnność i stoły uginające się od regionalnych smakołyków. W czasie

świąt hotele oferują dodatkowo moc atrakcji dla całej rodziny. Nie tylko wyśmienite śniadanie wielkanocne, ale także świąteczne obyczaje, takie jak poszukiwanie ukrytych jajek.

Trzygwiazdkowy hotel Mercure Kasprowy Zakopane położony jest na malowniczej Polanie Szymoszkowej w sąsiedztwie czynnego przez cały rok wyciągu krzesełkowego oraz kąpieliska geotermalnego. Hotel znajduje się zaledwie 4 km od dworca autobusowego i kolejowego, w pobliżu narciarskich tras i jeziora. Z okien rozciąga się niepowtarzalny widok na Tatry. Za wyjątkowe święta w hotelu Mercure Kasprowy Zakopane dwie osoby za 3 nocelegi zapłacą tylko 1487 zł.

Mercurie Skalny Karpacz jest położony u stóp urzekających Karkonoszy, tylko 300 metrów od centrum miasta. Goście mają tu do dyspozycji Centrum Wellness&Fitness z krytym basenem, chatę grillową i plac zabaw dla dzieci. W tym hotelu także nie zabraknie wielkanocnych atrakcji. W Wielką Sobotę wspólne malowanie jajek i przygotowywanie kartek wielkanocnych, w Niedzielę Wielkanocną świąteczne śniadanie przy dźwiękach muzyki

oraz rodzinne poszukiwanie pisanek i słodczy, a w poniedziałek śmigus-dyngus. Dla tych, którzy w Wielkanoc chcą przede wszystkim odpocząć, hotel oferuje nieodpłatne korzystanie z Centrum Wellness&Fitness. Ten wyjątkowy czas dwie osoby spędzą w Karpaczu już od 1 399 zł za 3 noce.

ŚWIĘTA NA MAZURACH

Święta Wielkiej Nocy wśród mazurskich lasów i jezior to kolejna propozycja hoteli należących do Grupy Hotelowej Orbis. Mercure Mrongovia Resort&Spa także przygotował dla gości specjalną ofertę z okazji świąt. Oprócz tradycyjnego świątecznego śniadania, rodziny będą mogły wziąć udział w konkursie na najpiękniejszą pisanekę. Obsługa hotelowa przygotowała wycieczkę w Wielką Sobotę do Świętej Lipki, nazywanej Częstochową Północy, żeby poświęcić pokarmy w Sanktuarium Maryjnym. Dla najmłodszych przewidziane jest poszukiwanie jaj w Wielkanocnym Zajączkiem oraz podchody dla całych rodzin zakończone ogniskiem. Dla starszych gości hotel oferuje spotkanie z sommelierem i zaprasza na testowanie win z karty Grand Vin Mercure. Dla

tych, którzy preferują czynny wypoczynek przygotowana jest ścianka wspinaczkowa, zorbing czy jazda na segway'ach. Bezpłatnie do dyspozycji gości jest także aerobic dla dorosłych oraz wstęp do Centrum Wellness z basenami rekreacyjnym i pływakim, jacuzzi, sauną oraz siłownią. Cena trzydniowego pobytu dla dwóch osób w pokoju dwuosobowym to ok. 1299 zł.

WIOSENNY SPACER PO PLAŻY

Pierwsze słoneczne dni to znakomita okazja do wypadu nad morze. Morski klimat najlepiej będzie można poczuć decydując się na świąteczny pobyt w hotelu Novotel Gdańsk Marina, który jest położony przy plaży, niedaleko Sopotu. Lokalizacja i wysoka jakość usług czynią z niego doskonałe miejsce na spędzenie relaksującego świątecznego weekendu, zwłaszcza z rodziną. Wśród atrakcji dla dzieci można wymienić: powitalny upominek, plac zabaw, gry video i specjalne menu. W ofercie hotelu znajdują się: ogrzewany kryty basen, centrum fitness, sauny czy wypożyczalnia rowerów. Święta w hotelu Novotel Gdańsk Marina dla dwóch osób to koszt od 1055 zł.

Wielkanoc w tych hotelach to magia lokalnej tradycji, góralska gościnność i stoły uginające się od regionalnych smakołyków. W czasie świąt hotele oferują dodatkowo moc atrakcji dla całej rodziny.



FOT.: MATERIAŁY PRASOWE

Święta Wielkanocne to znakomita okazja, by skorzystać z oferty „3=2” Grupy Hotelowej Orbis, dzięki której goście śpią trzy noce, a płacą za dwie.

WIELOBARWNE MAZOWSZE

Wielkanocne palmy z barwnych na intensywne kolory suszków, kłosów i bazi będzie można podziwiać w całej Polsce. Co roku w wielu gminach organizowane są konkursy na najpiękniejszą z nich.

W stolicy także nie zabraknie takich atrakcji. Od wielu lat

w Niedzielę Palmową zjeżdżają się tu ludowi artyści z całego Mazowsza, by zaprezentować wysokie, nawet kilkumetrowe palmy. Spacer wśród kolorowych palm i innych wielkanocnych ozdób to jedno z piękniejszych chwil w tym okresie.

Do ich spędzenia zachęca turystów hotel Novotel Warszawa Centrum. Położony jest w samym sercu miasta, 500 metrów od Dworca Centralnego, niedaleko najbardziej znanych ulic stolicy: Chmielnej, Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia, a także zabytkowego

KOLOROWA DIETA W HOTELACH SHERATON

Hotele Sheraton wprowadzają nowe menu opracowane przez dietetyków z Core Performance. Kolorowe talerze są w modzie!



Według ekspertów Core Performance, firmy z którą Sheraton pracuje od 2007 roku, aby nasza dieta była zbilansowana i dostarczała organizmowi odpowiedniej porcji witamin i minerałów, należy podczas posiłku spożywać owoce i warzywa w trzech kolorach.

Dbając o zdrowie i dobre samopoczucie swoich gości, hotele Sheraton wprowadziły dania łączące ze sobą owoce i warzy-

wa zarówno w ofercie śniadaniowej, lunchowej, jak również w karcie room service.

SHERATON I CORE PERFORMANCE

W 2007 roku hotele Sheraton na całym świecie podjęły strategiczną współpracę z Core Performance – firmą, która zajmuje się przygotowywaniem światowej sławy sportowców do zawodów. Pierwszym efektem tej współpracy był specjalnie opracowany program ćwiczeń,

który zapewnia osobom często podróżującym możliwość dbania o kondycję fizyczną również w podróży. Program ćwiczeń może być realizowany w Sheraton Fitness, ale także kontynuowany w domu. Co więcej – jego sukces polega na tym, że zawiera również ćwiczenia dla osób z bardzo napiętymi kalendarzami, które na aktywność fizyczną są w stanie przeznaczyć zaledwie 20–30 minut.

Kolejnym etapem partnerstwa pomiędzy Sheratonem,



a Core Performance było opracowanie zdrowego menu, które pomagałoby uczestnikom spotkań i konferencji zachować świeżość umysłu oraz poprawić koncentrację. Tak powstał zestaw przerw kawowych Sheraton Meeting Break, pełen zdrowych produktów, owoców i napojów.

Efekty wprowadzenia Sheraton Meeting Break były zaskakujące – goście z entuzjazmem przyjęli nową propozycję, co z kolei zainspirowało obie firmy do opracowania menu, które podczas pobytu gościa w hotelu byłoby w stanie zagwarantować zrównoważoną dietę. Spożywanie zdrowych dań w podróży, zwłaszcza biznesowej, zawsze było problemem. Maraton od spotkania do spotkania nie sprzyjał właściwemu odżywianiu, stąd też osoby przebywające w delegacji bardzo często po podróży czuły się źle i były zmęczone. Nowy program, który opracowały hotele Sheraton ma na celu przeciwdziałanie takim sytuacjom, dając gościom możliwość zamawiania lekkich dań przez cały dzień.

KOLOROWY TALERZ, CZYLI COLOR YOUR PLATE

Na początku roku hotele Sheraton wprowadziły do swoich obiektów owoc wspólnych prac, czyli program Color Your Plate, który jest nierozłącznym ele-

mentem procesu zdrowego odżywiania. Zastosowanie wskazówek dietetyków sprawia, że mamy więcej energii, jesteśmy bardziej wydajni i po prostu czujemy się lepiej.

Każdy z nas spożywa warzywa i owoce, smutna prawda jest jednak taka, że wciąż jemy ich za mało, a przy tym zazwyczaj spożywamy wciąż te same produkty. Sprawia to, że nasza dieta jest nudna i nie dostarcza organizmowi wszystkich potrzebnych składników.

Filozofia Color Your Plate nie zakłada jedynie włączenia warzyw i owoców do diety. To coś więcej – chodzi o odpowiednie łączenie warzyw i owoców (co najmniej trzech kolorów w jednym posiłku) z proteinami, zdrowymi tłuszczami oraz produktami pełnoziarnistymi.

Zasadą, którą w ramach Color Your Plate wprowadzili dietetycy, jest oferowanie gościom posiłków, które mają poniżej 500 kcal, nie zawierają masła ani śmietany, nie są poddane smażeniu i są bogate w białko.

ŁĄCZMY KOLORY

Dietetycy tworzący dla hoteli Sheraton program Color Your Plate podzielili owoce i warzywa na sześć grup kolorystycznych:

- **czerwone:** żurawina, czerwona papryka, pomidory i arbuzy.
- **pomarańczowe:** dynia, papaja,

słodkie ziemniaki oraz brzoskwinie

- **żółte:** żółta papryka, ananas, kabaczek i kukurydza

- **zielone:** brokuły, szpinak, kiwi i awokado

- **niebieskie:** jeżyny, śliwki, bakłażany i figi

- **białe:** kalafior, cebula, pasternak i czosnek.

Szefowie kuchni hoteli Sheraton skomponowali te składniki we wspaniałych i pożywnych daniach, takich jak np.: łosoś wędzony podany na placuszku ze słodkich ziemniaków z jogurtem i rukolą; zupa miso z serem tofu, gotowanym jajkiem w koszulce i makaronem sojowym; sałatka z koprem włoskim, jabłkiem, młodymi liśćmi szpinaku i orzechami włoskimi; krewetki z karczochami i sosem paprykowym; grillowana polędwica wieprzowa z edamame, puree z groszku sojowego z wasabi, risotto z kaszy i redukcją z marchewki.

Jak zatem rozpoznać dania Color Your Plate? To bardzo proste! Wszystkie propozycje serwowane podczas śniadań, obiadów i kolacji oznaczone są specjalną trójkolorową ikoną, która komunikuje, że jest to potrawa dietetyczna, skomponowana wspólnie z dietetykami Core Performance.

Wszystkim nam się wydaje, że przecież jadamy warzywa i owoce. Teoretycznie jest to prawda, tyle że po pierwsze zazwyczaj jemy ich zbyt mało, a po drugie spożywamy na ogół te same produkty. Tymczasem chodzi nie tylko o to, żeby jeść owoce i warzywa, ale też o to, by odpowiednio je łączyć.



NIE MA ZŁEJ POGODY SĄ TYLKO ZŁE UBRANIA

Z **Bożeną Słęzak** dystrybutorem ubrań sportowych znanych marek oraz właścicielką sieci sklepów S'portofino rozmawia

Joanna Krzyczkowska



Jak radzi sobie sportowa moda z... modą własnie. Ostatecznie w 2012 roku sport uprawia się tak samo jak w roku 2002?

Na ogół kiedy mówimy „ubrania sportowe”, mamy na myśli dres, koszulkę i tyle. Tymczasem na świecie ten termin to coś więcej. To również zgodność z tendencjami, a także dopasowanie strojów do dyscypliny sportu, którą chcemy uprawiać. My jesteśmy propagatorami golfa, stąd duża ilość specjalistycznych ubrań. Ze sportów letnich stawiamy na jachting, tenis, bieganie, fitness. Bardziej wymagający klient oczekuje, że pokażemy coś więcej niż jedną koszulkę. Poza tym o golfie mówi się, że nie ma złej pogody, są tylko złe ubrania. W dużym stopniu dotyczy to mody sportowej w ogóle. Stąd nasz bogaty wybór nie tylko fasonów i kolorów, ale też po prostu rodzajów ubrań.

Ale moda sportowa podlega jednak sporym ograniczeniom. Co się dzieje na przykład, gdy na wybiegach królują kwiatki?

Wtedy mamy koszulki w kwiatki... A tak na poważnie, to rzeczywiście sportowa moda musi filtrować trendy, znajdować złoty środek między tym, co modne w danym sezonie, a ponadczasowym sznytem, kojarzącym się z jakąś dyscypliną. A my staramy się nie tylko podążać za modą, ale też spełniać rolę trendsetterów. Dlatego na przykład paniom



Poza tym trzeba pamiętać, że tak naprawdę wszelkie decyzje dotyczące trendów podejmowane są mniej więcej z rocznym wyprzedzeniem. Co roku w Paryżu odbywają się największe targi mody sportowej, na których pokazuje się nawet nie tyle stroje, ile materiały, kolory i wzory. To są tak naprawdę „targi tendencji”, wszyscy na świecie czerpią więc informacje z tego samego źródła.

To jak to się dzieje, że do sklepów trafiają właśnie te konkretne ubrania?

Rzeczywiście, kolekcje zazwyczaj są bardzo obszerne i nie sposób w jednym sklepie czy nawet w sieci pokazać wszystkiego. I tu zaczyna się moja rola, jako przedstawiciela tych marek na polskim rynku.

To że jest pani kobietą ma jakieś znaczenie?

Myślę, że tak. Mężczyźni do biznesu podchodzą bardziej chłodno. Dla mnie to jest pasja, traktuję swoją pracę bardzo emocjonalnie. Oczywiście, chcę, żeby stroje które wybiorę dobrze się sprzedawały, ale jeszcze bardziej zależy mi na tym, żeby się zwyczajnie podobały.

Jak z tej obfitości udaje się pani wybierać to najlepsze?

W moim przypadku to chyba kwestia 22-letniego doświadczenia w pracy z modą sportową. Ręka sama wędruje po coś, co mi się podoba. To kwestia doświadczenia, wprawnego oka, znajomości kolekcji

i klienta, bo to komu tę kolekcję chcemy zadedykować jest równie ważne.

Czy to oznacza, że macie państwo stałych klientów?

Jeśli chodzi o sklepy S'portofino tak. To najmłodsze dziecko naszej firmy – ma dopiero trzy i pół roku. Na razie mamy trzy sklepy: w warszawskim Klifie, w Starym Browarze w Poznaniu i w Silesia City Center w Katowicach. W najbliższym czasie planujemy jeszcze jeden – na Wybrzeżu. Te sklepy rzeczywiście mają stałych klientów, którym podoba się dobór marek, którzy cenią jakość oferowanych ubrań, którzy lubią nasz personel... My z kolei staramy się „wypracować sobie klienta”, czyli poznać jego potrzeby, upodobania i dostosować do nich naszą ofertę. Poza tym mamy dużą różnorodność i marek, i strojów do różnych rodzajów sportu.

Jest różnica między strojem np. do tak modnej ostatnio zumby, a strojem do jogi?

Oczywiście. Mamy przecież sporty dynamiczne – jak zum-

ba i takie jak joga czy pilates, które nimi nie są. Każdy wymaga choćby innych spodni. W czymś innym ćwiczymy, a w czymś innym jeździmy na rowerze. Sprawą oczywistą są też różne rodzaje materiałów – dostosowane do specyfiki danej dyscypliny. Poza tym różne sporty mają swoją filozofię. Do golfa nie możemy sprzedawać bardzo krótkich szortów albo spódniczek, bo po prostu etykieta golfowa na to nie pozwala. Jest też bardziej niewymierna kwestia kolorystyki. Są takie formy aktywności – choćby joga, w których kolor też się liczy. Filozofię sklepu staramy się więc dostosować do filozofii poszczególnych dyscyplin.

Jaka w takim razie jest filozofia sklepów S'portofino?

Część proponowanych przez nas strojów, owszem, służy do ćwiczeń, ale duża część kolekcji to stroje sportowe w wyrazie, ale takie, które mają nas wprowadzić w wakacyjny nastrój, kojarzyć się z podróżą, z przygodą. Są to rzeczy komfortowe, które nawet po długiej podróży, na przykład

samolotem, nadal będą dobrze wyglądać, bo się nie gniołają i są zrobione nie z samej bawełny, na której widać każdą plamkę potu, ale ze specjalistycznych oddychających materiałów.

To jeszcze proszę wyjaśnić tę uroczą nazwę sklepu – S'portofino?

Bardzo trudno jest wybrać nazwę dla sklepu, który jest multibrandowy, bo każda marka budzi osobne skojarzenia. Kiedy wymyślaliśmy nasz sklep, wiedzieliśmy, że będzie to moda sportowa. Skojarzenia mieliśmy więc oczywiste: czas wolny, słońce, morze, wakacje. Większość marek w naszym sklepie to marki włoskie, chcieliśmy więc, żeby i nazwa kojarzyła się z Włochami. Wybór słynnego kurortu Portofino nasunął się sam. A potem bawiliśmy się tą nazwą, próbując ją jakoś powiązać ze sportem i nagle okazało się, że dodanie jednej litery „s” załatwia sprawę – nazwa jest zrozumiała i często wywołuje uśmiech na twarzach klientów. A przecież w ostatecznym rozrachunku, właśnie o to nam chodzi.

Wakacje, słońce, podróż, swoboda, komfort, ale także wygoda i elegancja – to słowa-klucze, które stały się inspiracją powstania i samego sklepu S'portofino i jego nazwy.

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE



NOWE CENTRUM KONGRESOWE

Ma 13 tys. m², 12 sal, 4 tys. miejsc konferencyjnych i jest naszpikowany elektroniką – najnowocześniejszy pawilon Międzynarodowych Targów Poznańskich od jesieni 2011 roku umożliwia organizację kongresów i konferencji na światowym poziomie.



W trakcie trwającej pół roku gruntownej modernizacji w pawilonie 15 wymieniono niemalże wszystko – począwszy od ścian, drzwi, podłóg, a na meblach i wyposażeniu skończywszy. Trzykondygnacyjny budynek posiada nowoczesne wyposażenie audiowizualne, a systemem dźwięku, obrazu, oświetlenia, klimatyzacji oraz automatyką rzutników i ekranów steruje się przy pomocy przenośnych paneli dotykowych. Obiekt jest w pełni przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Swobodny dostęp na wszystkie poziomy pawilonu zapewniają ruchome schody i windy. Z kolei dwa odrębne wejścia do budynku usprawniają organizację dużych wydarzeń w tym samym terminie.

JAKOŚĆ I FUNKCJONALNOŚĆ

Poznańskie centrum konferencyjno-kongresowe oferuje komfortowe warunki do organizacji zarówno dużych, wymagających zaplecza tech-

nicznego przedsięwzięć, jak i kameralnych spotkań biznesowych. Umożliwia to nowoczesny system przesuwanych ścian, dzięki któremu wielkość sal można dowolnie modyfikować, budując od jednej zajmującej niemal całe piętro obiektu, aż do siedmiu mniejszych. Ściany zainstalowane są na skomplikowanej sieci szyn. Aby zbudować z nich pomieszczenia na pierwszym poziomie, jedna osoba musi pokonać... 20 km!

SALA WIELKICH MOŻLIWOŚCI

Na trzecim poziomie znajduje się mieszcząca 1200 osób, największa sala kongresowa w Poznaniu. Po generalnym remoncie, który zakończy się jesienią, sala pomieści nawet 2 tys. osób. Na potrzeby tej nowoczesnej sali widowiskowo-koncertowej konstrukcji dachu. Zmiany nie ominą także widowni, której część będzie miała układ amfiteatralny, a część płaski. Poprawie ulegną także parametry akustyczne, a nawet nazwa, którą zmodyfikowano na Salę Zie-

mi. Podobnie jak w przypadku sal konferencyjnych, wielkość sali widowiskowo-koncertowej będzie mogła ulegać modyfikacjom. Dzięki systemowi mobilnych, izolowanych akustycznie ścian oraz składanych trybun, będzie ją można podzielić na pół – tak, by w jednym czasie odbywały się dwa koncerty, seminaria bądź konferencje.

CENTRUM W ZIELONYM ENTOURAGE

Wytchnienie w trakcie emocjonujących konferencji i uroczystych gali goście Poznań Congress Center znajdą już wkrótce w zielonej enklawie sąsiadującej z pawilonem 15. Przestrzeń zaprojektowana z myślą o uczestnikach wydarzeń w centrum konferencyjno-kongresowym zastąpi jeden z pawilonów wystawienniczych MTP, którego rozbiórka dobiegnie końca w maju br. W jego miejscu powstaną kolorowe klomby i wygodne ławki, które pod koniec wakacji staną się prawdziwą ozdobą pawilonu, a gościom PCC zaoferują ciekawą alternatywę kawowej przerwy.

FOT.:MATERIAŁY PRASOWE

Madalińskiego/Łowicka



Kameralny budynek

11 Apartamentów
od 98 do 166 m²

REZYDENCJA
EKSKLUZYWNE APARTAMENTY NA STARYM MOKOTOWIE
ŁOWICKA

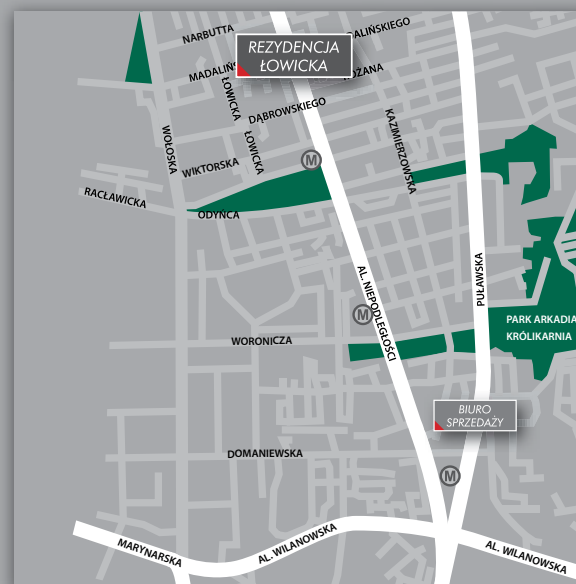
Przy ulicy Łowickiej, jednym z najbardziej prestiżowych miejsc warszawskiego Mokotowa powstaje „Rezydencja Łowicka”. Bezkompromisowy i kameralny projekt to klasa sama dla siebie. Sprawdź nas.

Zakończenie - czerwiec 2012

22 244 11 99

BUDNER
DEVELOPMENT

www.budnerdevelopment.pl



TULIPANOWA GORĄCZKA

Marzena Mróz zaprasza do Keukenhof – słynnego holenderskiego ogrodu, rozciągającego się pomiędzy Lejdą a Haarlem. Na 32 hektarach rozkwita tu wiosną ponad 7 milionów kwiatów – tulipanów, hiacyntów, narcyzów i żonkili. Nic dziwnego, że miejsce to należy do najczęściej odwiedzanych i fotografowanych na świecie.

Wybierając się do Keukenhof, a wizytę trzeba zaplanować w terminie od drugiej połowy marca do połowy maja, mijamy pola w kolorach czerwonym, błękitnym i żółtym. To miliony tak popularnych w Holandii tulipanów, szafirków i żonkili zlewają się w morze, a raczej w kobierce kwiatów. Keukenhof to ogród jedyny w swoim rodzaju. Prezentuje największą na świecie, zgromadzoną w jednym miejscu kolekcję roślin cebulowych. Jest bodaj najpopularniejszą atrakcją Holandii i Europy. Odwiedziło go blisko 50 milionów turystów.

KWIAT TYŚIĄCA I JEDNEJ NOCY

Jak niemal wszystko co piękne, ulotne i nietrwałe tulipany, wraz z marihuaną, jedwabiem, curry i kardamonem przybyły na nasz kontynent ze Wschodu. Ich nazwa wywodzi się z języka perskiego i oznacza turban. Kwiat ten miał również konotacje erotyczne – uchodził za jeden z kwiatów Tysiąca i Jednej Nocy. Sułtani urządzali co roku w swych haremach wiosenne święto tulipana, a poeci sławili go w swych wierszach.

W Holandii pojawiły się w XVII wieku, od razu zyskując sławę i budząc zachwyt mieszkańców tego niewielkiego, chłodnego, protestanckiego kraju. Zostały przywiezione z Turcji, gdzie uznawano je za kwiaty bardzo eleganckie, wyszukane i cenne. Handel cebulkami kwitł, a apogeum słynnej „tulipanowej gorączki” przypadło na

Król kwiatów

Niepozorny, pozbawiony zapachu, skromniejszy od lilii, storczyka czy róży tulipan uchodził w przeszłości za króla kwiatów. Pilnie strzeżony i uprawiany na dworach Turcji i Persji, owiany legendą tajemnicy i pożądanym przez europejskich władców – dziś jest jednym z najpopularniejszych i najczęściej hodowanych kwiatów na świecie. Apogeum świetności przeżył w XVII wieku w Holandii, gdzie do dziś można podziwiać setki jego odmian. Wiosna to najlepszy czas, żeby odwiedzić europejską „ojczyznę tulipanów”, w której ogrodach rosną najpiękniejsze kwiaty świata.

1636 rok. Za najcenniejsze uważano odmiany o dużych szkarłatnych kwiatach, których płatki zdobiły białe pasy. Za jedną cebulkę płacono wtedy 36 worków pszenicy, 72 worki ryżu, 4 krowy, 12 owiec, 8 świń, 2 beczki wina, 4 beczki piwa, 2 bryły masła, 2 funty sera i kubek wykonany ze złota. Kilka miesięcy później rynek załamał się, a ceny cebul spadły tak drastycznie, że wielu handlarzy straciło dobytek całego życia. Dziś tulipany znów są w Holandii bardzo popularne, ale relatywnie tanie. Stały się ważnym produktem eksportowym i symbolem tego kraju.

QUEEN OF NIGHT I MONA LISA

W Keukenhof rozkwitają co roku miliony tulipanów w niezliczonych odmianach. Nie brakuje słynnego czarnego tulipana Queen of Night, biało-czerwonego Carnaval de Nice, szkarłatnej z żółtymi brzegami Mony Lisy czy tajemniczego, zamkniętego kielicha tulipana o nazwie Aladdin. Od 2009 roku w Keukenhof kwitnie też kremowy tulipan Maria Kaczyńska.

Jesienią pracownicy ogrodu ręcznie wysadzają 7 milionów cebulek. Są one dostar-



21 marca 2012 roku sezon w Keukenhof oficjalnie otworzyła małżonka prezydenta RP Anna Komorowska, a jedna z nowych odmian tulipanów otrzymała jej imię.



AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

GDAŃSK, ul. Słowackiego 3



Powierzchnia gruntu: 0,2994 ha
Przeznaczenie: usługowo - handlowe
Cena wywoławcza: 4 500 000,00 PLN

WĘGORZEWO - WDW WĘGORZEWO



Powierzchnie gruntu: 2,4404 ha
Przeznaczenie: rekreacyjno - turystyczne

GDAŃSK, ul. Polanki



Powierzchnia gruntu: 1,2759 ha
Przeznaczenie: usługowo - handlowe
Przetarg: 15.05.2012 r
Cena wywoławcza: 4 300 000,00 PLN

OLSZTYN ul. Armii Krajowej



Powierzchnia gruntu: 6,2322 ha
Przeznaczenie: mieszkaniowe
Cena wywoławcza: 4 500 000,00 PLN

ZAINWESTUJ
W NIERUCHOMOŚCI

www.amw.com.pl

Warto wiedzieć

WYDARZENIA 2012

9 IV Wielkanocna Parada Kapeluszy

Skromne i ekstrawaganckie, proste i szalone, eleganckie i zabawne – wszystkie wykonane z kwiatów. Przed paradą jury dokona wyboru najpiękniejszych nakryć głowy.

13–15 IV Weekend Letnich Roślin Cebulowych

21 IV Parada Kwiatów Tradycyjna parada kwiatów regionu „cebulowego”. To najpopularniejsza parada w Holandii. Około 20 platform i ponad 30 pojazdów bogato udekorowanych kwiatami przejeżdża 40-kilometrowy odcinek drogi z Noordwijk do Haarlem przy akompaniamencie maszerujących orkiestr. Keukenhof mija po południu. Wieczorem pięknie oświetlone platformy można podziwiać w Haarlem.

28–29 IV Polskie Tańce**17–19 V Występy Chórów Żeglarskich****20 V Festiwal Organów Ulicznych****Wieczory Chopinowskie**

W Keukenhof odbędzie się 10 wieczornych koncertów z udziałem znanego holenderskiego pianisty Wibi Soerjadi.

Wystawy w pawilonach Co roku w Keukenhof odbywa się ponad 20 wystaw kwiatów w pawilonach, m.in. największa na świecie Wystawa Lili i Wystawa Orchidei z tysiącami kwitnących storczyków.

JAK, GDZIE, KIEDY?

Jak dojechać? Keukenhof położony jest w regionie upraw cebulek pomiędzy Amsterdamem i Hagą. Po dotarciu do Lisse kierowcy z łatwością odnajdą drogę do Keukenhof dzięki drogowskazom.

Komunikacja publiczna: do Keukenhof najłatwiej dojechać autobusem nr 54, który odjeżdża sprzed stacji kolejowej w Lejdie, autobusem nr 58 z lotniska Schiphol oraz autobusami 50 i 51, które kursują w obie strony na trasie Lejda – Haarlem (sprzed stacji kolejowych), przejeżdżając po drodze przez Lisse. Do Lisse kursują także pociągi, m.in. z Dworca Głównego w Amsterdamie.

Kiedy zwiedzać? Najpiękniejszy wiosenny ogród świata w tym roku będzie otwarty od 22 marca do 20 maja, w godzinach od 8.00 do 19.30. Kasy są czynne do godziny 18.00. Bilet dla osoby dorosłej kosztuje 14,5 euro, dla dzieci do 11 lat – 7 euro.

Adres: Keukenhof, Stationsweg 166a, 2160 AB Lisse

WIĘCEJ O CIEKAWYCH MIEJSCACH
PRZECZYTAJ NA
www.businesstraveller.pl



czane przez 93 firmy, które szczycą się tzw. królewską gwarancją. W Keukenhof rośnie 2 500 drzew w 87 gatunkach, a odwiedzający park mogą spacerować alejkami o łącznej długości 15 kilometrów.

OGRÓD KUCHENNY Z HISTORIĄ

Keukenhof to miejsce z bogatą historią. W XV wieku tereny zajmowane przez dzisiejszy ogród kwiatowy należały do hollenderskiej księżnej Jakoby z Bawarii, która spędzała tutaj czas na polowaniach. Zbierała tu również zioła dla zamkowej kuchni, stąd też nazwa Keukenhof – „ogród kuchenny”. Dzisiejszy ogród założył w 1949 roku ówczesny burmistrz Lejdy. Nakłonili go do tego hodowcy i eksporterzy cebulek, którzy w ten sposób chcieli promować swój towar.



Układ przestrzenny majątku Keukenhof, który był wówczas w posiadaniu bogatej rodziny kupieckiej Van Pallandt – w stylu angielskiego ogrodu krajobrazowego – powstał jeszcze w 1850 roku. Zaprojektowali go znani architekci krajobrazu, ojciec i syn Zocheerowie, którzy stworzyli też m.in. amsterdamski Vondelpark.

W 1999 roku ogród powiększono o 4 ha, na których powstały m.in. Ogród Konwencyjony w kształcie wachlarza, w naturalny sposób połączony ze starą częścią Keukenhof, otoczony murem Ogród Zamkowy z najstarszymi odmianami roślin cebulowych i ogrodem zielnym oraz kameralny i tajemniczy Labirynt. Keukenhof co roku szykuje jednak nowe niespodzianki – zmienia się układ rabat, powstają zaciszne zakątki, a także miejsca, w których można usiąść na trawie i po prostu wypocząć.

POLSKA JAKO TEMAT

Od kilku lat główna wystawa w ogrodzie podporządkowana jest innemu tematowi przewodniemu. Cztery lata temu największą atrakcją była ogromna mozaika kwiatowa o wymiarach 10x15 metrów, przedstawiająca tradycyjnego chińskiego smoka. Następnej wiosny ogród świętował swoje 60. urodziny, a także 400. rocznicę nawiązania przyjaźni między Holandią i Stanami Zjednoczonymi. Z tej okazji można było podziwiać mozaikę zaprojektowaną z rekordowej wówczas ilości 25 000 kwiatów przedstawiającą Statuę Wolności. Tegorocznym tematem przewodnim jest „Polska – sercem Europy”. W Keukenhof kilka alejek ma kształt pięciolinii, a w najbardziej eksponowanym miejscu ogrodu można podziwiać gigantyczny (12x20 m) portret Fryderyka Chopina wykonany z kwiatów. Do jego ułożenia zużyto aż 50 000 cebulek.

Discover Half Price Poznań!

www.poznan.pl/halfprice

The only restaurant in Poznań with 100% discount
Poznań's first and only restaurant with 100% discount
The only restaurant in Poznań with 100% discount





MOTYLE W TERMINALU

Changi w Singapurze to jedno z najpiękniejszych i najlepiej zorganizowanych lotnisk świata. Już po raz 15 zostało uznane przez pasażerów za najlepszy port lotniczy, w którym można spać „jak w domu”. **Agata Janicka** poleca singapurskie lotnisko, jako najbardziej ekskluzywny port przesiadkowy w Azji.

Singapur jest jednym z najważniejszych portów na świecie, a także największym węzłem lotniczym w Azji południowo-wschodniej. Cały ruch koncentruje się na międzynarodowym lotnisku Changi. Jest ono położone 20 kilometrów na północny wschód od centrum państwa-miasta, usytuowane na wschodnim krańcu wyspy Singapur, w pobliżu dzielnic Pasir Ris, Tampines i Bedok.

Podróżni zachwycają się jego zielonymi ogrodami, możliwością skorzystania z centrum spa, basenu, kina, siłowni czy bezpłatnej wycieczki do centrum Singapuru. Do dyspozycji oczekujących na dalszą podróż jest 500 komputerów z bezpłatnym dostępem do internetu, konsole do gier i wspa- niałe restauracje serwujące najlepsze dania kuchni orientalnej.

LOT Z PRZESIADKĄ

Lotnisko jest główną bazą Singapore Airlines i bardzo ważnym portem dla takich gigantów jak Garuda Indonesia czy australijski Qantas. Rocznie obsługuje 44 miliony pasażerów, co jest 19 wynikiem na świecie i 5 w Azji, po Tokio, Pekinie, Hongkongu oraz Bangkoku. Powstało w latach siedemdziesiątych XX wieku i wciąż jest rozbudo-

wywane. Podróż z lotnisk europejskich trwa około 12 godzin. Z Warszawy do Singapuru nie ma bezpośrednich połączeń, trzeba przesiąść się we Frankfurcie, Paryżu, Londynie albo Amsterdamie.

CUDA AZJI

Changi uchodzi za najpopularniejsze lotnisko w tym regionie świata, a pasażerowie mający do wyboru przesiadkę na kilku azjatyckich lotniskach, zwykle wybierają to piękne i funkcjonalne miejsce, przyrównując je do pięciogwiazdkowego hotelu.

Jedną z atrakcji jest zwiedzanie... samego lotniska. Szczególny zachwyt budzą bujne ogrody usytuowane zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz portu lotniczego. Rosnące w nich kolorowe orchidee, palmy, rododendrony, kaktusy, ale także słoneczniki



FOT.: DREAMTIME (3), ISTOCKPHOTO



– otoczone strumykami i oczkami wodnymi – dają wytchnienie po długiej podróży. Szczególnie wyrafinowane wydają się unoszące się nad nimi kolorowe motyle...

Na Changi można także skorzystać z pokoi dla VIP-ów, poczekalni, a na posiadaczy karty Diners Club czekają dwa salony. Jeden z nich – Plaza Premium Lounge oferuje bezpłatnie przekąski, napoje, dostęp do internetu. Za dodatkową opłatą można tam skorzystać z sali fitness, zabiegów masażu i refleksologii stóp, a także wynająć pokój.

RAJ DARMOWYCH USŁUG

Lotnisko w Singapurze jest prawdziwym rajem jeśli chodzi o darmowe usługi. W Terminalu 3 można skorzystać z kina, w którym przez całą dobę wyświetlane są hollywoodzkie hity. Z kolei Terminal 2 przyciąga bezpłatnymi konsolami do gry: XBOX 360 i Sony PlayStation 3.

Na Changi nie ma też najmniejszego problemu z dostępem do bezprzewodowego internetu, z sieci można też skorzystać w ponad 500 kioskach internetowych.

TERMINALE

Lotnisko posiada 5 terminali pasażerskich. Terminale 1, 2 i 3 są ze sobą połączone, można poruszać się po nich pieszo lub

specjalną kolejką. Terminal JetQuay, usytuowany za terminalem 2, jest przeznaczony do obsługi specjalnych gości i VIP-ów. Z kolei piąty terminal – Budget obsługuje tanich przewoźników. Wszystkie terminale mogą razem odprawić do 73 milionów pasażerów rocznie. Lotnisko obsługuje m.in. takie linie lotnicze, jak: Air China, Air France, Air Asia, British Airways, Cathay Pacific, KLM, Lufthansa, Singapore Airlines.

TAKSÓWKI, AUTOBUSY, METRO

Postoje taksówek są usytuowane przed halami przylotów. Podróż do centrum trwa pół godziny i kosztuje 18–38 SGD (dolarów singapurskich, kurs 1 SGD to ok. 0,60 euro). Autobus lotniskowy – Airport Shuttle dojeżdża do większości hoteli w Singapurze. Przejazd kosztuje 9 SGD.

Do miasta można również wygodnie dojechać komunikacją miejską. Autobus numer 36 kursuje z lotniska w godzinach od 6 rano do 24. Podróż do centrum trwa 40 minut, a bilet kosztuje 2 SGD. Z kolei pod terminalami 2 oraz 3 znajduje się stacja metra Mass Rapid. Jest połączona z halami przylotów i odlotów windami oraz ruchomymi schodami. Pociągi kursują co 6, a w szczycie, co 3 minuty. Pierwszy odjeżdża z lotniska o 5.30, ostatni o 23.18.

Warto wiedzieć

Singapore Changi Airport

Civil Aviation Authority of Singapore
P. O. Box 1; Singapore 918141
Kod IATA: SIN; Kod ICAO: WSSS
www.changiairport.com

Wypożyczalnie samochodów

Terminal 1 – Avis, tel. +65 6545 0800
Terminal 2 – Avis tel. +65 6542 8855; Hertz, tel. +65 6542 5300
Terminal 3 – Avis tel. +65 6447 9011; Hertz, tel. +65 6446 7211

Uwaga! W Singapurze obowiązuje ruch lewostronny, a autostrady i główne drogi w centrum są płatne.

Taksówki

Rezerwacja pod numerami telefonów:
SMRT Taxis: +65 6555 8888;
City Cab: +65 6552 2222;
Comfort: +65 6552 1111;
Premier Taxis: +65 6363 6888;
SMART: +65 6485 7777;
Transcab: +65 6555 3333

Metro

Na lotnisko prowadzi osobna linia, by dojechać do centrum, trzeba się przesiąść na stacji Tanah Merah. Podróż trwa 30 min. Bilet do centrum kosztuje 2,70 SGD (cena zawiera 1 SGD zwrotnej kaucji za kartę).

OLIWA PŁYNNNE ZŁOTO

W starożytnej Grecji drzewko oliwne uważano za święte. Noemu jego gałązkę przyniosła gołębica, gdy opadły wody potopu...
A i w naszych czasach nauka uznaje oliwę nie tylko za najzdrowszy tłuszcz, ale też prawdziwy eliksir młodości.



Najbardziej znana legenda mówi, że oliwę ludzkość zawdzięcza boginii Atenie. Kiedy półbóg Kekrops zjednoczył mieszkańców Attyki i wybudował miasto, poprosił bogów o przychyłność. Posejdon i Atena chcieli objąć je patronatem, stanęli więc do rywalizacji. Posejdon dał mieszkańcom słone jezioro, Atena – mniej widowiskowe lecz o nieskończeniu większej wartości drzewko oliwne i sposób wytłaczania oliwy... Mieszkańcy bez wahania wybrali więc dar boginii, a miasto do dziś nosi jej imię.

Tak naprawdę jednak oliwa jest starsza niż grecka mitologia. Początki cywilizacji greckiej datuje się bowiem na przełom II i III tysiąclecia p.n.e., tymczasem najstarsze znalezione przez archeologów liście dzikich oliwek mają ponad 50 tysięcy lat, a ludzie uprawiają je od prawie 6 tysiącleci. Dla ludów z okolic Morza Śródziemnego chleb, wino i oliwa były symbolami życia i dostatku. Z glinianych tabliczek znalezionych w Mezopotamii wiemy także, że oliwa w tamtych czasach kosztowała czterokrotnie więcej niż wino. Nie ma się czemu dziwić, bo jej dobroczynnego wpływu niemal nie sposób przecenić.

DLA ZDROWIA I URODY

Witaminy A, D, E i K, a przede wszystkim jednonienasycone kwasy tłuszczowe – to najważniejsze bogactwo oliwy. Substancje w niej zawarte chronią organizm przed wieloma chorobami, palaczom pomagają oczyścić się ze złogów nikotynowych, regulują trawienie, obniżają poziom cholesterolu, zmniejszają ryzyko wystąpienia astmy, alergicznych stanów zapalnych błon śluzowych a także chorób układu krążenia. I podobno te wszystkie dobroczynne oddziaływania zapewni już jedna łyżka stołowa oliwy dziennie – najlepiej wypijana rano, na czczo i bez żadnych dodatków.

Równie dobroczynne działanie ma oliwa w kosmetyce. Wysoka zawartość naturalnego przeciwutleniacza – witaminy E – sprawia, że oliwkowy kompres nie tylko natłuszcza, odżywia skórę, ale też wygładza zmarszczki i opóźnia procesy starzenia się skóry. I wyjątkowo łatwo ją stosować – wystarczy umyć się pod prysznicem (można też zrobić peeling, dzięki czemu dobroczynne składniki łatwiej wnikną w głąb skóry), a potem zanurzyć się w wodzie z dodatkiem kilku łyżek oliwy.

JAK TO SIĘ ROBI?

Pierwszych zbiorów możemy doczekać się już 3–4 lata po posadzeniu drzewka, ale dopiero 10-letnie oliwki osiągną pełną wydajność. Za to jest to drzewo wyjątkowo długowieczne – tysiącletnie nie należą do rzadkości, a najstarsza oliwka liczy ponad 2 tysiące lat, rośnie w Czarnogórze, niedaleko miejscowości Bar i wciąż owocuje.

Technika zbiorów także nie zmieniła się od tysiącleci – owoce strząsa się lub strąca na rozłożone pod drzewem siatki i jak najszybciej przystępuje do wytłaczania oliwy. Trzeba to zrobić do 48 godzin po zbiorze, ponieważ oliwki łatwo się psują. Z umytych i zmiażdżonych razem z pestkami owoców wyciska się sok, a potem odwirowuje go, oddzielając wodę od oliwy. Nie wolno przy tym używać żadnych dodatków, ani podgrzewać wyciskanej masy. W ten sposób powstaje oliwa tłoczona na zimno.

CO TO ZNACZY DOBRA OLIVA

Najlepsze oliwy oznaczone są jako Vergin olive oil extra. Teoretycznie oznacza to, że oliwa pochodzi z pierwszego tłoczenia na zimno, została wyprodukowana do 24 godzin po zbiorach, z niedojrzałych (zielonych, najwyżej w 1/3 brązowych) oliwek najlepszych odmian, zbieranych ręcznie, a jej kwasowość nie jest większa niż 0,8%

(kwasowość poniżej 0,3% oznacza, że trafił nam się prawdziwy rarytas). Tyle teoria. W praktyce często trafiamy na oliwę, która mimo stosownych oznaczeń nie spełnia tych kryteriów.

JAK CZYTAĆ ETYKIETKI?

Na co więc zwracać uwagę? Po pierwsze na butelki – powinny być z ciemnego szkła, przezroczyste to powód do nieufności, bo oliwa nie lubi światła.

Po drugie – na etykiety, na których powinny znaleźć się następujące informacje: kwasowość, miejsce tłoczenia i butelkowania (im bardziej dokładne tym lepiej; napis „tłoczona i butelkowana w UE” nie powinien skłaniać do zakupu) oraz odmiana oliwek. Napis „monocultivar” oznacza, że oliwę wytłoczono z jednej odmiany owoców i jest ona na ogół dobrej jakości. Zwykle jednak w butelkach znajdziemy mieszaną oliwę z 2–3 gatunków oliwek. Nie ma w tym nic złego – gatunki miesza kiper, by uzyskać odpowiedni smak – zupełnie tak samo, jak w przypadku win. Sprawdźmy też datę produkcji. Przyjmuje się, że oliwa może być przechowywana przez dwa lata, ale już po 18 miesiącach zaczyna tracić właściwości.

I jeszcze jedno – cena. Naprawdę dobra oliwa musi kosztować przynajmniej 6–8 euro za litr. Oliwa w podejrzanie okazyjnej cenie, jest po prostu podejrzana...

Joanna Krzyckowska



Wszystko, co trzeba wiedzieć o oliwie

1. Kolor – od wszystkich odcieni żółtego po wyraźnie zielonkawy. Niepokój powinien budzić natomiast odcień pomarańczowy – może wskazywać na to, że oliwa zaczęła się utleniać. Zmętnienie nie jest wadą – to dowód, że mamy do czynienia z oliwą niefiltrowaną, a nie filtruje się tylko oliw najwyższej jakości.
2. Smak i zapach – świeży, z wyczuwalnym owocowym aromatem, lekko pieprzny, możliwa jest też nutka gorzkości. Metaliczny posmak oznacza, że oliwa jest zjełczała. Uwaga! Ziołami aromatyzuje się zwykle oliwy gorszej jakości.
3. Najpopularniejsze odmiany oliwek: Arbequina – bardzo łagodna; Cornicabra – gorzko-słodka, z wyczuwalnym po chwili bukiem owocowym i lekkim pikantnym posmakiem; Empeltre – owocowy aromat, delikatny słodkawy smak z zapachem migdałów; Gordal – mocny, wyrazisty smak, odmiana rzadko używana do produkcji oliwy; Hojiblanca – słodko-gorzka, z silnym owocowym odcieniem; Lechin – wyraźny owocowy posmak z delikatną pikantną nutą; Manzanilla – słodkawa w smaku, z owocowym zapachem; Picual – intensywny owocowy aromat, pikantno-gorzki posmak.

FOT.DREAMTIME, NA POPRZEDNIEJ STRONIE: DREAMTIME

Golf paradise by *AIR MAURITIUS*



Zwiedz z nami najlepsze pola golfowe świata. Nasz Airbus A340-300 wylatuje z Mauritius z 6 europejskich miast: Frankfurtu, Genewy, Londynu, Mediolanu, Monachium i Paryża. W naszej nowej klasie biznes możesz liczyć na odprawę w pierwszej kolejności, całkowicie rozkładane fotele oraz wyszukane posiłki. Więcej informacji i rezerwacje na stronie: www.airmauritius.com

DTL Sp. z o.o. ul.Świętokrzyska 36 00-116 Warszawa
Email: airmauritius@dtl.waw.pl tel.022-455 38 28 fax.022-455 38 27

AIR MAURITIUS

POTRZASKI ETYKIETY

Wino i całe środowisko, na które wpływa nie składa się jedynie z ekspresji dojrzewających owoców i błyskotliwości jego twórców. Wino to także celebrowanie, nieco dobrze pojętej autosugestii i groźnego snobizmu. Co zatem należy zrobić, by stojącej przed nami butelce nie uchybić, ale i nie urazić jej świętokradczą pretensjonalnością?



O d kiedy tylko wino stało się produktem wytwornym i szlachetnym otaczał je komplet form, które determinowały sposób w jaki wolno się nim raczyć. Budowało to także poczucie elitarności tego trunku, a więc i elitarności pijących, którzy – co naturalne, choć zabawne – zazdrośnie bronili dostępu do tajników sztuki podawania i picia wina. Jednak czasy się zmieniają. Wino się popularyzuje i z salonów przechodzi na listę codziennych zakupów szerszych mas, co ma swoje wady, ale w ogólnym ujęciu jest bardzo pozytywne.

Nie ma powodu, by wino miało być dla wybranych tym bardziej, że zaczynało jako alternatywa wody, a nie narzędzie zmysłowego hedonizmu. Nie znaczy to jednak, że win popularniejszych i dostępnych nie było stać na dostateczną jakość, by schlebić wrażliwsiemu podniebieniu. Przeciwnie. Wiedza na temat optymalnego sposobu uprawy, warunków i sposobu winifikacji rozwinęła się tak gwałtownie, że często wina po dziesięć euro przerastają złożonością i czystością aromatów te produkowane sto lat temu, których ówczesna wartość często stanowiła wielokrotność tej współczesnej. Natomiast celebra związana z podawaniem wina zmienia się znacznie mniej dynamicznie, co stwarza pełen kontrowersji rozdźwięk.

ŻONGLERZY I POŁYKACZE OGNI

Chyba każdy z nas znalazł się w sytuacji, w której przy zamawianiu wina w restauracji spotkał się z kłopotliwymi i niezrozumiałymi gestami kelnera, które w jego tylko mniemaniu nadawały mu pozorów wytwornego profesjonalizmu, a dla nas były onieśmielające. Co zrobić z winem, które dostajemy do spróbowania? Powąchać? Spróbować? Co powiedzieć? Czasem to wszystko wydaje się bez sensu i na pokaz. Najczęściej tak właśnie jest. Zwyczaj próbowania wina przed podaniem nie ma na celu sprawdzenia naszych umiejętności degustacji. Nie ma nawet na celu ustalenia, czy nam odpowiada. Przede wszystkim próbowanie ma jedynie ustalić, czy

wino nie jest wadliwe, czy nie pachnie stęchłą, octem lub czymkolwiek nieprzyjemnym, co w winie jest zapachem niepokojącym lub drażniącym.

Większość form, jak ostrożne trzymanie butelki, przecieranie szmatką szyjki, przelewanie do karafki nad świeczką odnosi się do czasów, gdy wiedza na temat produkcji wina była na tyle niedoskonała, że wino nie nadawało się do picia wcześniej niż po kilku latach leżakowania w piwnicy. Dlatego trzeba było je ostrożnie przenosić, by nie wzruszyć osadu z dna, który z czasem pojawia się niemal w każdym winie czerwonym. Z kolei szyjkę trzeba było przecierać, bo była brudna od kurzu i pleśni, a zarośnięte brudem szkło uniemożliwiało dekantację (przelewanie wina do karafki, by oddzielić od osadu), co wymagało prześwietlenia go za pomocą światła świecy. Wydaje się, że skoro wtedy to było odpowiednie to dlaczego teraz ma nie być? A dlatego, że wtedy wszystkie te czynności były potrzebne. Dziś nie są. Teraz to tylko puste gesty, który siłą się na wysoką elegancję, a w istocie z perspektywy współczesnej kultury jakości i smaku, wydają się cokolwiek śmieszne. Rolą człowieka, który nam wino podaje w restauracji, czy sprzedaje w sklepie jest maksymalne zmniejszenie dystansu dzielącego nas od butelki wina. Ma je przedstawić, wytłumaczyć i pomóc mu zaprezentować się jak najlepiej, a nie pokazywać sztuczki. Ostatecznie przycho-



Zwyczaj próbowania wina przed podaniem ma jedynie ustalić, czy wino nie jest wadliwe, czy nie pachnie czymś nieprzyjemnym.

Wygląd korka

Czasem o tym czy wino jest wadliwe mówi już sam wygląd korka, więc o ile tylko jest naturalny, to powinniśmy go dostać do obejrzenia i powąchania przy próbowaniu. Jeśli wino jest „korkowe”, korek będzie pachniał zatęchłą piwnicą lub mokrym, zbutwiałym kartonem, a na powierzchni stykającej się z winem widać będzie szarawy nalot. Jeśli na boku korka widzimy zacieki na całej jego długości oznacza to, że wino nie było szczelnie zamknięte i prawdopodobnie się utleniło. Nie należy się bać, jeśli korek jest z wierzchu nieco spleśniały, bo to oznacza, że wino leżało w wysokiej wilgotności, a to świetnie. Tak samo jest z kryształkami przypominającymi cukier, które mogą się pojawić pod korkiem. To „kamień winny”, bezwonna, bezsmakowa sól, wytrącająca się naturalnie w niektórych winach.

dzimy do restauracji dla towarzystwa, jedzenia i wina, a nie żeby podziwiać sprawność kelnera, czy sommeliera.

TYLE CO POTRZEBA I ANI KROKU WIĘCEJ

Jednak to, że szczególnie w naszym kraju większość form dotyczących wina jest skostniałych i nieco zgzuśniętych nie oznacza, że każdy ruch wokół wina jest niewart uwagi. Są czynności, które mimo pozorów snobizmu są naprawdę potrzebne i pozwalają się bardziej winem cieszyć, a przecież finalnie o to tylko chodzi. Dlatego niektóre wina bardziej złożone warto przelać do karafki, by się otworzyły i rozkwitły aromatami, którym w butelce było zbyt ciasno. Dekantacja win szczyrych, młodych i prostolinijnych, czyli znakomitej większości nie ma sensu. Odbierze im tylko żywą owocowość, odsłaniając wątplisy drugi plan. Kiedy pijemy wino bardzo skoncentrowane, ciężkie i bogate, a nie mieliśmy szansy go wcześniej otworzyć, to warto przed nalanem popłukać nim kieliszki (koniecznie na oczach pijących, bo gotowi nam zarzucić, że podajemy brudne). Przykładów jest wiele, a zasada tylko jedna. Nie róbmy nic na pokaz. Wino jest trunkiem szlachetnym, ale przecież swobodnym i naturalnym i takimi powinno nas zastawać.

Michał Poddany, Robert Mielżyński



WARSAW MARRIOTT HOTEL

518 ekskluzywnych pokoi

19 odnowionych sal konferencyjnych

7 wyśmienitych restauracji

w samym sercu Warszawy!

Wypróbuj i Ty!

WARSAW MARRIOTT HOTEL

Al. Jerozolimskie 65/79

00-687 Warszawa

tel.: +48 22 630 6306

marriott.com.pl

war.smarriott.com.pl





DŹWIĘKI Z DESKI

Oczywiście chodzi nam o deskę rozdzielczą samochodu i to, co producenci sprzętu potrafią wyczarować dla miłośników słuchania muzyki w czasie jazdy. Technologia pozwala dziś czuć się w samochodzie niemal jak na sali koncertowej.

Kiedyś na takie urządzenie mówiło się „radioodtwarzacz”. Dlaczego? Bo błyskający kolorowymi diodami samochodowy odbiornik służył do słuchania radia, kaset lub (gdy był bardziej nowoczesny) płyt CD. Teraz ów „radioodtwarzacz” należy do najbardziej istotnych pozycji wyposażenia naszego auta. Oczywiście sam panel na desce rozdzielczej to jedynie preludium, wspomaga go przecież cała bateria głośników, kabli, wzmacniaczy.

Nie ma wątpliwości, że auto nie jest najlepszym miejscem do doświadczeń z dźwiękiem. Niewiele ponad dwa metry sześciennego przestrzeni, okna, mnóstwo zakamarków, szum wiatru i odgłosy silnika – oto mieszanka piorunująca, z którą przyszło się zmierzyć designerom i inżynierom odpowiedzialnym za jakość dźwięku w aucie. Nie ma jednak rzeczy niemożliwych, udało się pokonać wszelkie przeciwności. Deska rozdzielcza auta, obok wygody i pomocy w prowadzeniu samochodu stać się może centrum multimedialnym, a jeśli ktoś lubi nawet bastionem nieokiełznanej mocy.

WSZYSTKOU MIEJĄCY

Pośród nowości Sony pokazywanych na amerykańskich targach CES w Las Vegas znalazł się model doskonałej stacji multimedialnej XAV 701HD. Panel zajmuje 2 din (a więc ma „podwójną grubość”) i obsługiwany jest przez 7-calowy ekran dotykowy. Dzięki technologii MirrorLink do tego urządzenia można podłączyć (przez USB lub Bluetooth) smartfona, który może być wówczas sterowany z poziomu ekranu na desce rozdzielczej – usprawnia to korzystanie z funkcji telefonu, zasobów pamięci z muzyką czy map nawigacyjnych. Sony XAV 701HD ma też opcjonalnie zaimplementowaną własną nawigację TomTom. Urządzenie obsługuje modele iPhone oraz Blackberry. Pojawi się w sprzedaży wiosną i kosztować będzie równowartość 700 dolarów.

POD PAPUGAMI

Firma Parrot znana jest doskonale fanom dobrych telefonów, bowiem bryluje w stosowanych w tych urządzeniach nowych tech-



JVC



McIntosh



Parrot Asteroid

nologiach. Przedstawiony niedawno panel samochodowy Parrot Asteroid pozwala na podłączenie telefonu oraz na korzystanie z wielu udogodnień podczas jazdy.

Informacje wyświetlane są na ekranie o przekątnej 3,2 cala. System pracuje na platformie Android, daje oczywiście możliwość prowadzenia bezpiecznych rozmów telefonicznych, automatyczną synchronizację z książką telefoniczną, słuchanie radia czy głosowe wybieranie piosenek przez podanie tytułu lub wykonawcy (możliwe jest oczywiście podłączenie różnych źródeł muzyki). Zestaw został wyposażony w moduł nawigacyjny z GPS, a w zależności od miejsca można korzystać z radia internetowego, geolokalizacji, a także specjalnych ostrzeżeń o kontrolach radarowych. Wbudowany wzmacniacz oferuje moc 4x55 W.

LEGENDA WIECZNIE ŻYWA

Jak w każdej dziedzinie, samochodowe odtwarzacze mają swych nieprzemijających bohaterów. Jednym z najważniejszych jest model MX406 firmy McIntosh. Do dziś firma uznaje jedynie urządzenia montowane przez swoich przedstawicieli, na sprzęt sprzedawany choćby przez Internet jakkolwiek gwarancja przestaje obowiązywać.

W tej audiolegendzie nie znajdziecie błyskających diod (czy się to komuś podoba czy nie, podświetlenie jest wyłącznie niebieskie) ani masy elektronicznych bajerów. Jest tam jedynie to, co niezbędne, by słuchać radia na falach długich, ultrakrótkich oraz płyt CD – pokrętło głośności i balansu oraz analogowe kontrolery sopranów i basów. Te dwa kilogramy szczęścia kosztują blisko cztery tysiące złotych.

113 KOLORÓW PRZYCISKÓW

Najnowszy produkt speców marki Pioneer, AVH-2400BT, to jednostka o gabarytach 2 din zapewniająca rozrywkę audio i wideo a także funkcje telefonu.

Ruchome obrazy wyświetlane są na dotykowym, służącym także jako centrum dyspozycyjne, ekranie o przekątnej 5,8 cala. Maszyneria przyjmie nośnik z niemal każdym formatem muzyki czy obrazu od MP3

Nie ma wątpliwości, że auto nie jest najlepszym miejscem do doświadczeń z dźwiękiem. Niewiele ponad dwa metry sześciennego przestrzeni, okna, mnóstwo zakamarków, szum wiatru i odgłosy silnika – oto mieszanka piorunująca, z którą przyszło się zmierzyć designerom i inżynierom odpowiedzialnym za jakość dźwięku w aucie.

Celebrity **X** Cruises®



- NAJPIĘKNIEJSZE STATKI
- SPA NA POKŁADZIE
- POLE GOLFOWE Z NATURALNĄ TRAWĄ
- UCZTY KULINARNE
- WYCIECZKI



Pioneer

i DVD, po WMA, AAC, JPEG czy MP4 oraz DivX. Zainstalowany moduł Parrot Bluetooth daje wyjątkową łatwość użytkowania telefonu, zapamiętuje przy tym aż 1000 wpisów, a mikrofon znajduje się w zestawie. Dostrojenie jakości dźwięku zapewnia ośmiopasmowy korektor graficzny, a personalizację, dostosowującą wygląd urządzenia do widzimisię użytkownika czy jego aktualnego nastroju, daje wybór 113 kolorów podświetlenia przycisków.

NEO-KASECIAK

Co zrobić, gdy strych zajmują kartony wypełnione kasetami magnetofonowymi, które kryją najwspanialsze dźwięki młodości? Można, oczywiście, przegrać wszystko na płyty lub MP-3-ki, ale... No cóż, nowoczesność nowoczesnością, ale czasami bywamy przywiązani do tradycji i choć wydawało się, że czas kaseciaków bezpowrotnie przeminął nam trudno się z nimi rozstać i tyle. Teraz, dzięki pomysłowości fachowców z JVC nasze kasety mogą zyskać drugą młodość.

Model KW-XC400 to stary dobry magnetofon kasetowy połączony z odtwarzaczem płyt CD z MP3, radiem, sterownikiem zmiany płyt, kontrolerem iPod'a oraz gotowy do odbierania radia satelitarnego. Kaseciak obsługuje oczywiście system Dolby oraz funkcję Blank skip, czyli pomijanie pustych fragmentów taśmy. Maksymalna moc sięga 4x50 W, sprzęt obsługuje formaty MP3 i WMA, ma również wbudowany tuner satelitarny, zaś iPod'a podłącza się opcjonalnym kablem. Zresztą wyjście AUX zapewnia możliwość podpięcia niemal każdego nośnika dźwięku. Srebrny odtwarzacz może być oczywiście sterowany z tylnego siedzenia za pomocą pilota.

Soundstream

SIŁA SYSTEMU

Nie da się ukryć, że najlepiej działają zestawy nagłośnieniowe, które przygotowawane są przez doskonałych fachowców z uwzględnieniem wymagań odbiorcy. Niemal każdy kierowca stwierdzi, że jego własny system dźwięku na pokładzie jest wzorcowy. Jednak obiektywne opinie znających się na rzeczy, uznają, że między najlepszymi jest firma Mark Levinson, która specjalizuje się w nagłośnieniu aut marki Lexus. Jak to może wyglądać? Ano tak, że architekturę samochodu bada się jeszcze na

Mark Levinson



Sony

etapie jego budowania i odpowiednio dostosowuje systemy nagłaśniające!

Finalnie dźwięk podaje więc aż 19 głośników, które generują moc co najmniej 450 W, wspomaganych przez piętnastokanałowy wzmacniacz. Dźwięk podawany jest w systemie 7.1, a cyfrowy sygnał dociera indywidualnie do każdego głośnika czy pary wooferów. Bez względu na to, gdzie się siedzi, jakość doznań pozostaje na niebotycznie wysokim poziomie.

MOŻE ZWIJAĆ ASFALT

Ile wart byłby świat bez szalonych pomysłów? Pewnie niewiele. Dlatego są tacy, którzy wyposażają swoje pojazdy mechaniczne w urządzenia dające taką siłę dźwięku, że konstrukcja auta musi być poddana specjalistycznemu wzmocnieniu, bowiem w innym wypadku samochód rozleciałby się w drobny mak. Nie jest to wprawdzie nazbyt zdrowe dla uszu, ale z gustami dyskutować nie zamierzamy, tym bardziej, że są markowe firmy dające takim zapaleńcom niezwykłą broń – wzmacniacze kolosalnej mocy.

Zaledwie kilka tygodni temu firma Clarence pokazała ZA12KW, ważącego – bagatela – 120 kilogramów potwora o mocy 12 tysięcy W! Jakże powinny być do tego głośniki? Chociażby subwoofer DCX34W mierzący 34 cale średnicy i również ważący ponad 120 kilogramów. To jednak nie jest rekord, bowiem pięć lat temu firma Soundstream przedstawiła model XXX-15000D o mocy 15 tysięcy W. Radzimy ostrożnie obchodzić się z potencjometrem...

Rafał Jemielita,

autor jest dziennikarzem miesięcznika Playboy, współprowadzi magazyn Automaniak w TVN Turbo

FOT.:MATERIAŁY PRASOWE FIRM

W PRENUMERACIE NAJSZYBCIEJ W TWOIM DOMU

Półroczna 5 wydań 46 zł
Roczna 10 wydań 90 zł
Dwuletnia 20 wydań 175 zł

Zamów przez internet
www.busesstraveller.pl

Zamów mailem
redakcja@busesstraveller.pl



Business
Traveller
Poland

Deska rozdzielcza auta, obok wygody i pomocy w prowadzeniu samochodu stać się może centrum multimedialnym, a jeśli ktoś lubi nawet bastionem nieokiełznanej mocy.

NA SKRAJU WYOBRAŹNI

Gdzie powstają prototypy? W najdoskonalszym ze znanych komputerów – ludzkiej wyobraźni! Projektanci, a na świecie są ich tysiące – więc i „komputerów” są tysiące – pochodzą z różnych krajów. Czy tworzone przez nich auta dziedziczą cechy narodowe? Oczywiście!

Co roku na świecie powstaje co najmniej kilkadziesiąt nowych modeli osobówek i przynajmniej kilka razy więcej prototypów. Co prawda, znakomitą większość projektów można zobaczyć jedynie w postaci szkiców i rysunków, które nigdy nie zostaną wykorzystane i przetrwają jedynie zarchiwizowane na twardych dyskach komputerów. Tylko nieliczne prace designerów trafiają do fabrycznych modelarni, gdzie buduje się prototypy w jednym lub dwóch egzemplarzach.

Dzieje się tak z różnych powodów. Niektóre modele uznawane są za nudne, inne zaś za zbyt... innowacyjne. Bo przecież trudno sobie wyobrazić (oczywiście przy dzisiejszym stanie technologii) samochody latające czy poruszające się po pionowych ścianach domów, prawda?

Wysiłek całej rzeszy designerów nie idzie jednak na marne, bo prototypy nie tylko stymulują rozwój motoryzacji, ale przede wszystkim pozwalają ocenić czy i jak odbieramy pomysły projektantów.

MADE FOR HOLLYWOOD

Żeby zyskać sławę nie trzeba mieć wielkiego nazwiska. Wystarczą szalone pomysły i miłość do samochodów – przekonują organizatorzy konkursu dla designerów, który od ośmiu lat jest organizowany podczas targów motoryzacyjnych w Los Angeles.

„The Design Challenge” (w dosłownym tłumaczeniu „konfrontacja projektantów”) za każdym razem ma inny temat przewodni. Budowano już auta eko, nietypowe wyścigówki i young-stery (nazwijmy je modelami dla młodzieży), zaś ostatnio – samochód, który w zamyśle miał oczarować filmowców z Hollywood.

Do rywalizacji stanęło sześć zespołów z Japonii, Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych. Hyundai Stratus Sprint miały należeć do pięknej kobiety-wampira, Merce- desem jeździłyby dwa obdarzone intelligen-

cją roboty, a Maybach to (jakżeby inaczej) powóz Kopciuszka przyszłości. Smartem 341 Parkour, który może parkować w pionie i trochę nawet lata podróżować miałyby szalona reporterka Anne, a Subaru to pojazd dający sobie radę w każdych warunkach – nawet w wiecznej nocy, która zapanuje, gdy ustanie ruch obrotowy Ziemi.

Zdecydowanie najbardziej odlotowym projektem ostatniego konkursu jest jednak Honda (nazwa nie jest istotna; równie dobrze auto mogłoby się nazywać Mercedes czy Mini), która na planie westernu science fiction miałyby zastąpić... konia.

Trzech projektantów (jeden nosi polsko-brzmiające nazwisko Bachleda) wymyśliło, że w 2012 po uderzeniu komety, na Ziemi zmieni się klimat. Siła uderzenia nie zabije wprawdzie wszystkich ludzi, ale sprawi, że ci co pozostaną będą musieli żyć na wypalonych żarem pustyniach. W dodatku kometa zmiecie większość wynalazków, które ludzie dotąd wymyślili i wdrożyli do produkcji. Ci, którzy przeżyją, będą więc musieli odbudować cywilizację. Ma im w tym pomóc wspomniana już Honda IH (skrót od intelligent horse – inteligentny koń). Wehikuł trudno nazwać samochodem, bo zamiast kół ma coś na kształt obręczy z łopatkami (dzięki temu nie będzie zakopywał się w piasku i po wszystkim, co miękkie, pojedzie naprawdę szybko). Honda ma ażurowe nadwozie „mocne jak szkielet konia”, które w razie potrzeby będzie można naprawić u najbliższego „kowala przyszłości”.

Prototyp robi wrażenie, ale tego auta raczej nie zobaczymy na drodze. W roku 2012 projekt wydaje się zbyt śmiały i technologicznie nie do zrealizowania.

NIEMIEC CHCE HYBRYDĘ

Niektóre prototypy wydają się mniej futurystyczne, ale za to bardziej prawdopodobne, że ktoś skieruje je do produkcji seryjnej. Dokładnie tak jest w przypadku VW Cross



Coupe. Nazwę ten niemiecki prototyp ma nieco mylącą, bo ten czterodrzwiowy SUV z coupe ma niewiele wspólnego. Niektórym – i to chyba najbardziej zabawne – kojarzy się z Alfą Romeo Brera z podwyższonym prześwitem. Prototyp, który debiutował w Japonii, ma napęd hybrydowy z wtyczką (a więc można go doładowywać z gniazdką), jeździ 200 kilometrów na godzinę i... No, właśnie. Nie bardzo wiadomo, co dalej. Czy Cross Coupe trafi na ulicę? Oby, bo ten samochód może się podobać.

NIPPON TO ZNACZY... INACZEJ

Pivo. Nazwa nam Polakom kojarzy się jednoznacznie i zupełnie niemotoryzacyjnie, ale dla Japończyków z Nissana ten mały samochód jest jednym z najważniejszych projektów ostatniej dekady. Projektanci z Japonii chcą stworzyć idealne auto miejskie, które nie zatruje środowiska, będzie się nim jeździło bardzo bezpiecznie, a przede

Zdecydowanie najbardziej odlotowym projektem ostatniego konkursu jest Honda (nazwa nie jest istotna; równie dobrze auto mogłoby się nazywać Mercedes czy Mini), która – na planie westernu science fiction – miałyby zastąpić... konia.

wszystkim wygodnie parkowało. Japonia ma z tym potężny problem! Do tego stopnia, że w Tokio nie da się kupić i zarejestrować nowego auta bez wykupienia – oczywiście za górę jenów – miejsca do parkowania.

A co z parkingami płatnymi? Oczywiście istnieją, ale w kraju, gdzie każdy metr kwadratowy jest dosłownie na wagę złota, są ciasne, załadowane po brzegi i płaci się za nie krocie. Godzina kosztuje, przeliczając z jenów, co najmniej 15–20 zł. Miesiąc? Ponad trzy tysiące złotych!

Pierwszy Pivo wyglądał niczym wielka sfera osadzona na czterech kółkach. Auto drugiej generacji miało obrotowe nadwozie – po to, by dało się nim manewrować bez

używania biegu wstecznego. Na targach tokijskich w roku 2007 samochód wywołał oczywistą sensację, bo na desce rozdzielczej woził małego robota, którego zadaniem była pomoc i zabawianie kierowcy. Koniec końców Nissan zrezygnował z obrotowego nadwozia, bo nie było wystarczająco mocne – istniało ryzyko, że Pivo nie przejdzie badań zderzeniowych.

Pivo 3 Anno Domini 2011 ma trzy miejsca siedzące (kierowca jest wysunięty przed pasażerów!) oraz silniki elektryczne zamontowane w kołach. Takie rozwiązanie powoduje, że koła można przekręcić pod kątem większym niż 90 stopni – prototypowy Nissan ma minimalną średnicę skrętu oraz

świetnie manewruje. Nie ma w nim wprawdzie gadającego elektronicznie robota, ale za to projektanci przewidzieli, że w przyszłości kłopoty z parkingami będą jeszcze większe. Dlatego Pivo 3 parkuje automatycznie, bez udziału szofera i w dodatku sam wynajduje wolne miejsce. Żeby było jeszcze sprytniej, samochód reaguje na telefoniczne polecenia i z parkingu samoczynnie wraca do właściciela. Ciekawe. Pivo 3 jest niczym pies na smyczy, ale tę jego smycz trudno sobie wyobrazić. Jest przecież bezprzewodowa...

Rafał Jemielita, autor jest dziennikarzem miesięcznika Playboy, współprowadzi magazyn Automaniak w TVN Turbo

4 GODZINY W... KALKUCIE

To przeludnione miasto przeżywa dziś niezwykłą transformację. **Marzena Mróz** przekonuje, że Kalkuta, miejsce o którym „bogowie zapomnieli”, po latach stagnacji przeobraża się i warto ją zobaczyć.



Nazwa miasta pochodząca od imienia bogini Kali – budzącej grozę, wszechpotężnej, kojarzonej z bezlitosnym obrazem Czasu – nie zapowiada sielanki. Z jednej strony piekło na ziemi, z drugiej potęga i duma kolonialnych Indii, wrota Bengalu – jest dziś tętniącą życiem metropolią, pulsującą swoim wewnętrznym rytmem.

Kalkuta uchodzi za najuboższe miasto świata i – jednocześnie od kilku lat – najszybciej rozwijający się ekonomicznie punkt na świecie. Jest intelektualną stolicą liczących miliard czterysta milionów mieszkańców Indii – dumną z największego i najstarszego Muzeum Indyjskiego założonego w 1814 roku, literackiego noblisty – Rabindranatha Tagore'a, który tu się urodził i mieszkał, znanego filmowca Satyajita Raya i dziesięciu tysięcy księgarń. Ponoć tylu nie ma żadne inne miasto na świecie!

VICTORIA MEMORIAL

Powstały na cześć królowej Wiktorii pomnik to najdosłowniejsza budowla w mieście. Stoi w samym centrum, na rozległej przestrzeni, otoczony palmami, posągami i sadzawkami. Został zbudowany z marmuru pochodzącego z Makrany – takiego samego, z jakiego wzniesiono słynny Taj Mahal. Dziś jest tu gigantyczne muzeum z 25 galeriami nie najwybitniejszych obrazów, ale trzeba przyznać, że zabytek robi wrażenie i wciąż jest oblegany przez tysiące Hindusów, uwielbiających duże formy, także w architekturze. Z pewnością ciekawym i jedynym w swoim rodzaju eksponatem jest biurko królowej Wiktorii ozdobione wymalowanymi ptakami Indii. Kamień węgielny, pod tę ukończoną w 1921 roku budowlę, położył książę Walii, późniejszy król Jerzy V.

DOM PISARZY

Charakterystycznym budynkiem, kojarzącym się z Kalkutą jest Dom Pisarzy, który od 1777 roku był centrum kolonialnych Indii. Jego nazwa pochodzi od „pisarzy” – kancelaryjnych skrybów Kompanii Wschodnioindyjskiej, która miała tu siedzibę. Dziś w tym



Z jednej strony piekło na ziemi, z drugiej potęga i duma kolonialnych Indii
– Kalkuta jest dziś tętniącą życiem metropolią, pulsującą swoim wewnętrznym rytmem.

widocznym z daleka budynku z czerwonego piaskowca, mieszczą się urzędy stanowe. Warto usiąść przed nim i poobserwować gwarne życie kalkuckiej ulicy.

MARMUROWY PAŁAC

Wiele jest w Kalkucie domów i rezydencji porzuconych przez dawnych właścicieli, wydanych na pastwę monsunów, nadgryzionych przez czas i polityczne zbiegi okoliczności. Jednym z nich jest Marmurowy Pałac – wybudowany w 1835 roku przez radzę Rajendra M. Bahadura ze stu gatunków marmuru. Zgromadził w nim wartość dziś fortunę zbioru: kilkadziesiąt obrazów, m.in. Rubensa i Murilla, przywiezioną z Wenecji kolekcję szklanych kandelabrow, chińskie wazy z epoki Ming, egipskie rzeźby. Jego potomkowie żyją w jednym ze skrzydeł pałacu do dziś i chętnie podejmują w swoim domu turystów z Europy.

DOM MATKI TERESY

Szary, niepozorny budynek przy Lower Circular Road 54 A zna każdy mieszkaniec Kalkuty. Tubylcy mówią o nim „Mother House” (Dom Matki). Dom Misjonek Miłości wyrasta w centrum gwarnej metropolii niczym oaza spokoju. Przestronny, trzypiętrowy, z dużym patio. Siostry ubrane w białe sari z uśmiechem otwierają drzwi. W dużej sali można pomodlić się przy grobie Matki Teresy, zobaczyć mały i wilgotny pokój w którym mieszkała. Od dnia jej śmierci, przed

14 laty nic się w nim nie zmieniło. „Z krwi jestem Albanką, mam obywatelstwo indyjskie, jestem mniszką katolicką, z powołania należę do całego świata” – mówiła o sobie Anjeze Bojaxhiu, znana na wszystkich kontynentach jako Matka Teresa z Kalkuty.

W 1948 roku założyła Zgromadzenie Misjonek Miłości, które z krzyżem na ramieniu, w białym sari otoczonym błękitnymi lamówkami i w sandałach pielgrzyma przemierzały najpierw najbardziej ubogie dzielnice Kalkuty, a potem całego świata. Ikona za życia, święta już wtedy, gdy odwiedzała

szpitale, leprozoria, grzmiała do przywódców świata, uśmiechała się do papieża. Była pierwszą postacią spoza polityki przedstawioną za życia na znaczku pocztowym. Nie lubiąca przemawiać publicznie, gardząca sławą – otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla i znalazła się w nagłówkach największych gazet na całym świecie. Zarzucano jej, że jest „zbyt indyjska” i w swoich domach stworzyła „mieszankę religijną” odbiegającą od doktryny kościoła katolickiego, rozliczono z darów, zwłaszcza z kwot, którymi wspierała Zgromadzenie Misjonek Miłości jej wielka przyjaciółka – Lady Diana Spancer. Dziś Dom Matki można nie tylko odwiedzać, ale także pracować w nim. Wolontariusze są przyjmowani w poniedziałki, środy i piątki.

Dobry adres

Oberoi Grand Przestronny hotel z epoki kolonialnej, z wystawnym wnętrzem, doskonale znany w Kalkucie. W pokojach przestronne łóżka, do dyspozycji basen i znakomite restauracje – szczególnie Baan Thai. www.oberoi.com

Taj Bengal Doskonały hotel należący do słynącej z luksusu i wygód sieci. Wszystkie pokoje wyposażone w stylowe meble. Obsługa nienaganna, dobre restauracje i przytulne bary. www.tajhotel.com

Kwality Restaurant Położona w samym centrum przy Park Street 17, słynie z takich specjalistów, jak: kurczak karai, ryba w sosie masala, potrawy z pieca tandoori. www.kwalityrestaurant.net

WROTA KALKUTY

Drugą, po Victoria Memorial, najbardziej rozpoznawalną budowlą w mieście jest Most Howrah nad rzeką Hooghly. Łączy Howrah z właściwą Kalkutą – stąd jego przydomek „Wrota Kalkuty”. To podobno najbardziej zatłoczony most świata, więc jeśli ktoś chce przekonać się, czym jest prawdziwy tłum, powinien się nim przejść w godzinach szczytu, które w tym miejscu trwają od świtu do zmierzchu. Potem – dla złapania oddechu – warto zajrzeć na Phul Market, podobno największy w Indiach targ kwiatowy, położony niedaleko wschodniego krańca mostu. Kwiaty kupuje się tu na sztuki – jak wszędzie – ale także na... kilogramy.



ZAPYTAJ PIOTRA

Listy naszych Czytelników

Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych. Masz wątpliwości? – zapytaj Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl

Czy źle zrobiłam rezerwację?

Mój szef leciał służbowo do Indii z przesiadką we Frankfurcie. Był na lotnisku odpowiednio wcześniej, ale nie dostał karty pokładowej na samolot Frankfurt – Delhi. Powiedziano, że jest więcej pasażerów niż miejsc. Kilka osób zostało na lotnisku i musieli czekać na następny samolot, odlatujący za 4 godziny. Teraz ma pretensje do mnie, że źle zrobiłam rezerwację.

Aneta

Pani Aneto

Sytuacja, którą Pani opisuje to overbooking, czyli potwierdzenie przez linię lotniczą większej ilości rezerwacji niż faktyczna ilość miejsc w samolocie.

Miejsce w samolocie można sprzedać tylko raz. Niewykorzystane miejsce na konkretnym rejsie oznacza bezpowrotną stratę dla linii lotniczej. Drugi raz tego miejsca nie można przecież sprzedać. Z idealną sytuacją z punktu widzenia linii lotniczej mamy do czynienia, gdy wszystkie miejsca są sprzedane. Jednak z różnych przyczyn takich jak zmiana planów biznesowych, przypadki losowe, kłopot z dojazdem na lotnisko, część pasażerów nie zgłasza się do odprawy. Takich pasażerów określa się jako „no-show”. Jest to osoba, która posiadała potwierdzoną rezerwację, ale jej nie wykorzystała. W tej sytuacji linia lotnicza traci pieniądze, ponieważ fotele leżą puste.

Ilość pasażerów „no-show” jest starannie monitorowana przez systemy linii lotniczych. Na podstawie danych archiwalnych oraz odpowiednich prognoz, linie lotnicze są w stanie oszacować, ile osób nie zgłosi się na konkretny rejs i ile miejsc nie zostanie wykorzystanych. Dlatego wszyscy przewoźnicy stosują kontrolowaną politykę overbookingu, czyli oferowania do sprzedaży większej ilości rezerwacji niż liczba foteli w samolocie. Czasami estymacje nie są trafne i okazuje się, że na danym rejsie było mniej pasażerów „no-show” niż szacowano i powstał problem przy odprawie. W takiej sytuacji linia lotnicza ma obowiązek zapewnić pasażerowi połączenie do miejsca docelowego w najkrótszym możliwym czasie. Dodatkowo regulacje unijne nakładają na przewoźników obowiązek wypłaty rekompensaty w przypadku odmowy przyjęcia na pokład. Szef nie powinien więc mieć do Pani pretensji, lecz napisać reklamację do przewoźnika.

Dokumenty na statku

Wyżywamy z rodziną w rejs statkiem wycieczkowym po Morzu Śródziemnym. Trasa obejmuje kilka wysp oraz porty w Izraelu. Jakie dokumenty są potrzebne do zejścia na ląd? Czy wymagane są wizy?

Magda

Pani Magdo

Dokumenty bezwzględnie wymagane dla całej rodziny to paszporty. Po pierwsze dlatego, że statki wycieczkowe są z reguły zarejestrowane w krajach spoza Unii Europejskiej. Po drugie Państwa statek odwiedza kraje, do których nie można wjechać na podstawie dowodu osobistego. Podczas dokonywania odprawy przez internet należy podać numer paszportu i dodatkowo pokazać ten sam dokument przy końcowej odprawie w terminalu.

Kluczowa jest data ważności paszportów. Każdy paszport powinien być ważny przez minimum 6 miesięcy. Niektóre kraje liczą ważność paszportu od daty przyjazdu, ale coraz częściej spotyka się liczenie tego okresu od daty planowanego wyjazdu z miejsca docelowego. Pasażer może nie zostać wpuszczony na pokład, jeśli data ważności paszportu nie będzie zgodna z wymaganiami służb imigracyjnych krajów, do których statek zawija.

Odrębną kwestią są natomiast wizy. Mają Państwo obowiązek uzyskać wszystkie wymagane wizy we własnym zakresie. Co prawda w niektórych portach można zejść ze statku na podstawie karty pokładowej, ale nie jest to absolutnie regułą. Formalnie należy mieć ze sobą dowód tożsamości.

Uzyskanie zezwolenia na wjazd do Izraela jest rozwiązane inaczej. Urzędnicy służb imigracyjnych Izraela już na statku weryfikują paszporty pasażerów. Proces ten zaczyna się przed zawinięciem do portu. Wtedy zapada decyzja o wydaniu zgody na zejście na ląd. Niektórzy pasażerowie mogą zostać poproszeni na indywidualne rozmowy z oficerami imigracyjnymi.

Dlatego proszę dokładnie sprawdzić ważność Państwa paszportów oraz wymagania wizowe w odwiedzanych krajach z odpowiednim wyprzedzeniem.



WIĘCEJ O ORGANIZACJI
PODRÓŻY PRZECZYTAJ NA
www.businessstraveller.pl

TWOJE WYDARZENIA W NAJWIĘKSZEJ SKALI!

Centrum Targowo-Kongresowe MT Polska

HALA

: **185 000** ZWIEDZAJĄCYCH
: **140** KONFERENCJI
: **80** EVENTÓW
: **29** IMPREZ TARGOWYCH



1500 miejsc samochodowych, 60 miejsc autokarowych, 15 200 m² do dowolnej aranżacji

Poznaj skalę **największej**
Hali Targowo-Kongresowej w Warszawie
www.halamtpolska.pl

MTPolska

Centrum Targowo-Kongresowe MT Polska, ul. Marsa 56c, 04-242 Warszawa